

**SPOJRZYM
FAKTEM
W OCZY**

i
poznaj
jedyną
drogę
ucieczki

CO TO SĄ FAKTY? Są one tym, co Bóg Wszechmocny, który klamać wszak nie może, sam objawia, a nie tym, co jakaś komisja śledcza ludzi uprzedzonych i stronnicych za fakty podaje. Sędzia Rutherford ukaże ci je z całą pożądaną wyrazistością.

Fakty, o których tu mowa, są tak ważne, że odczyt sędziego Rutherforda, wygłoszony w Royal Albert Hall w Londynie i transmitowany przez radio oraz bezpośrednie linie telefoniczne osiągnął liczbę 150.000 słuchaczy w przeszło 50 miastach Stanów Zjednoczonych, Kanady, Wielkiej Brytanii, Australii, Nowej Zelandii i Tasmanii. Równocześnie odczyt ten został rozgłoszony przez cały łańcuch 118 rozgłośni po całym kontynencie amerykańskim.

Zostaje obecnie wydany drukiem, aby dalsze miliony ludzi czytając go, mogły spojrzeć rzeczywistości w oczy i osiągnąć przezeń trwałe błogosławieństwo.

**WATCH TOWER
BIBLE AND TRACT SOCIETY
Brooklyn, N. Y., U. S. A.**

Oddziały:

w Łodzi, Bernie, Magdeburgu, Pradze, Wiedniu, Sztokholmie,
Paryżu, Toronto, Kopenhadze, Londynie i innych miastach.

FACE THE FACTS — Polish

Spojrzyj faktom w oczy!

FAKTOM, całkowicie stwierdzonym nie można z powodzeniem przeczyć, ale trzeba je uznać.

Ktoś zbierający uzasadnienie faktów, powinien czynić to szczerze, rzetelnie, bezstronnie, bez trwogi przed jakimkolwiek stworzeniem, a zebrane w taki sposób uzasadnienie faktów winien przedłożyć ludziom bez osłonek.

Mniemanie, że całkowite ujawnienie faktów mogłoby urazić pewne osoby dotykając ich uczuć, nie jest ani wytłumaczeniem ani usprawiedliwieniem, aby można było zataić cośkolwiek ogółowi, osobliwie gdy chodzi o sprawy pomyślności powszechnej. Gdy ludzie otrzymują pewne fakty, to dowiadując się o nich, powinni spojrzeć im w oczy beznamiętnie, aby potem rzetelnie kroczyć drogą, która wiedzie ku ich najwyższemu szczęściu. Dawniejsze poglądy i wierzenia nie powinny nikogo powstrzymywać od przyjęcia a następnie zbadania sprawozdania o faktach.

Sprawozdanie o faktach jest wykładem polegającym na prawdzie. Faktem dla całego stworzenia podstawowym, któremu zaprzeczyć niepodobna, jest to: Wszechmocny Bóg, sam jeden nazywający się Jehową, ujawnił przed wielu wiekami postanowienie dania światu sprawiedliwego rządu, który da rządzić bez jakiejkolwiek niesprawiedliwości. Wobec mocy tego rządu wszyscy ludzie są równi i otrzymują jednaką sposobność do osiągnięcia w pokoju i pomyślności żywota wiecznego.

Następnie stoimy wobec dalszego niezaprzeczonego faktu, który jest ostrym przeciwstawieniem sprawiedliwego rządu Bożego, a mianowicie, że w czasach ostatnich na ziemi pojawił się potwór, który przy całkowitym lekceważeniu nieprzedawnionych praw człowieka, usiłuje zagarnąć władzę nad światem, wszystkich ludzi ubezwłasnowolnić i uczynić ich niewolnikami. Lud boi się tego potwora i ulega mu z samego strachu.

Nie ma dzisiaj ani jednego sprawiedliwego rządu na ziemi i wszyscy jawnie przyznają, że wśród wszystkich narodów panuje wielki ucisk i bezradność, a serca ludzi więdną ze strachu. Tylko jeden jedyny raz w dziejach świata panowały już stosunki podobne do naszej współczesności. Przyczyna ich była taka sama, jaką jest przyczyna dzisiejszych przygnębiających stosunków. Gdy pojmujemy przyszłość według przeszłości, a jeszcze lepiej według Słowa Wszemocnego Boga, to poznajemy, co światu grozi i co się w bliskiej przyszłości stanie.

Wszystkie narody ziemi stoją w obliczu tych samych stosunków. Żaden więc z narodów nie powinien uprzedzać się do narodów innych czy to z powodu partyjnictwa, rasy, narodowości, czy też koloru skóry. Bóg uczynił z jednej krwi wszystkie narody, zamieszkujące ziemię i każdy ma prawo do bezstronnego traktowania.

Nie może być najmniejszej wątpliwości, że wszystkie narody stoją w obliczu śmierci, a ci ludzie z pośród wszystkich narodów, którzy żyć pragną, wysłuchają

spokojnie opisu faktów, rozważą go i postępować będą roztropnie.

Gdzie znajdziemy pewnego Wodza w tej godzinie ucisku i bezradności? Odpowiedź brzmi: W Biblii, w Słowie boskiej Prawdy, danej ludziom ku nauczaniu drogi sprawiedliwości (II Tym. 3: 16). Przemawiam tedy do narodów Brytyjskiego Związku państwowego i Ameryki, tworzących główną część „chrześcijaństwa”, do narodów, które w ciągu długich wieków uznawały Biblię za niezmiennie Słowo Prawdy, a przeto znajdują się w niepisanym przymierzu mającym Biblię za Wodza. Ludzie tych narodów wyznają chrześcijaństwo. Chrystus Jezus słucha po wszystkie czasy przykazań spisanych w Biblii, i nikt nie może być chrześcijaninem, jeśli nie czyni tego samego. Naśladujmy zatem jego doskonałego przykładu!

Gdy sprawom, które uznajemy za fakty dokonane, spojrzymy w oczy i rozważymy je w świetle Biblii, możemy z całą pewnością poznać drogę prawdziwą wyprowadzającą z tych ciemności, jakie zwały się na cały świat.

Przed tysiącami lat kazał Bóg obwieścić prorocтва i spisać je w swej Biblii, a tym samym przepowiedział żalosne stosunki, w jakich teraz znajdują się wszystkie narody. Wskazał On przyczyny tych stosunków, przepowiedział przyszłe wydarzenia jako spełnienie prorocत्व, jasno powiedział czym się to wszystko zakończy i wskazał jedyną możliwą drogę ucieczki i bezpieczeństwa. Powstaje tedy pytanie: Czy powinniśmy spojrzeć faktom w oczy i iść za nieomylnym Wodzem, czy też mamy się oprzeć wezwaniu, zlekceważyć je i ponosić

skutki? Na to pytanie teraz każdy sam sobie odpowiedzieć musi.

OBIETNICA

Bóg Wszechmogący dał swe słowo obietnicy, według którego Mesjasza, Chrystusa, uczyni Głową sprawiedliwego rządu. Chrystus rządzić będzie światem sprawiedliwie i wszystkim ludziom słuchającym Go, da żywot wieczny, a mężowie wymienieni w Liście do Żydów, rozdział 11, rządzić będą na ziemi (I Mojż. 12: 3; Iz. 9: 6-7; Ps. 45: 16). Te rządy są oczywiście panowaniem Boga, a wszyscy jego członkowie muszą być z Jehową Bogiem w doskonałej harmonii i postępować zgodnie z Jego przykazaniami. Z jakiego powodu dał Bóg tę obietnicę?

Pismo św. odpowiada: Bóg ustanowił Lucyfera jako władcę czyli boga świata, a doskonałego człowieka oddał pod jego władzę. Lucyfer zbuntował się przeciwko Bogu. Bóg dał mu więc inne imiona, a mianowicie szatana, onego starego węża, diabła i smoka, i skazał go na śmierć (Obj. 12: 9; 20: 2). Ponieważ Adam połączył się ze zbuntowanym diabłem, został skazany na śmierć, a następstwem tego wyroku jest to, że przez dziedzictwo wszyscy ludzie są w grzechu, a przeto są już z urodzenia niedoskonałymi, niesprawiedliwymi stworzeniami. Szatan oświadczył, że Bóg nie może osadzić na ziemi człowieka, który pozostałby Jehowie wiernie oddany i zachowałby nieskazitelność w obliczu Jego (Ijob 1: 9-11; 2: 4-5). To wyzwanie było pohańbieniem imienia Bożego i podawało w wąt-

pliwość panowanie Boga. Bóg odłożył przeto stracenie szatana, aby mu dać sposobność do udowodnienia jego niecnego twierdzenia. Bóg wiedział, że szatan uczynić tego nie zdoła, ale porażka szatana miała się stać usprawiedliwieniem imienia Jehowy. Przeto rzekł Bóg do szatana: „A zaiste dlatego cię zachowałem, abym okazał na tobie moc moją i żeby opowiadane było [przez świadków] imię moje po wszystkiej ziemi” (II Mojż. 9: 16).

Aby twierdzenie swe udowodnić, musiał diabeł odwozić ludzi od Boga i nakłaniać ich do buntu przeciwko Jehowie. Dla osiągnięcia tego celu używał głównie zwodzenia i oszukiwania ludzi. Imię jego Wąż, oznacza kłamcę. Zwiódł on wszystkich ludzi z wyjątkiem tych, którzy ściśle przestrzegają przykazań Boga, zapisanych w Biblii Jego i słuchają ich. Ponieważ szatan wiedział, że ludzie z natury swej zmierzają ku wyższej mocy, przeto jako formę czci Bożej zaprowadził religię, zwodząc ludzi, aby raczej ubóstwiali stworzenia, niż aby wzywali Jehowę Boga, Stwórcę, który chce być wzywany w duchu i w prawdzie. Jeszcze względnie niedawno, wszyscy byliśmy przekonani, że religia i chrześcijaństwo to jedno i to samo. Ciała ustawodawcze różnych krajów i sądy używały również pojęć „religia” i „chrześcijaństwo” jako równoznacznych i czynią tak dotychczas. Tym, co pilnie prawdy szukają, Bóg ukazuje teraz, że religia jest pewną formą czci Bożej, przeczącej jednak mocy Bożej i odciągającej ludzi od Boga, podczas gdy chrześcijaństwo znaczy tyle co ściśle przestrzeganie przy-

kazań Bożych. Religia a chrześcijaństwo to dwa ostre przeciwstawienia.

Jako uwodziciel, szatan zaślepił cały rodzaj ludzki z wyjątkiem tych wierzących ludzi, którzy po wszystkie czasy gorliwie słuchali Boga, zachowali wobec Niego swą nieskazitelną i tym samym dowiedli, że szatan jest kłamcą i że Bóg może mieć na ziemi ludzi, którzy dochowują Mu wiary. Od czasu pierwszego przyjścia Chrystusa Jezusa aż po dzień dzisiejszy istniały pewne nieliczne stworzenia na ziemi, które czynem i prawdą kroczyły śladami Chrystusa Jezusa i były świadkami Imienia i wzniosłości Jehowy. Wszystkich takich ludzi diabeł zwalczał zaciekle i prześladował ich.

TERMIN

Bóg wyznaczył diabłu pewien termin, przed którego końcem postanowił nie przeszkadzać mu w usiłowaniach udowodnienia jego niecnego twierdzenia. Termin ten musiał kiedyś dobiec końca, a władza szatana wtedy skończyć się musi. Gdy Jezus przebywał na ziemi, to podkreślał fakt, że diabeł jest niewidzialnym władcą tego świata i że ten świat skończy się w czasie przez Boga oznaczonym. Jezus mówił szczegółowo o rzeczach, które istotnie nastąpiły i wskazał, kiedy nastanie koniec świata. Czegóż tedy zgodnie z przepowiednią Jezusa należy oczekiwać pod koniec świata? Odpowiedź brzmi: wojny światowej, głodu, pomoru, ucisku narodów, a między innymi pojawienia się potwora na ziemi (Mat. 24; Łuk. 21). Jako wypełnienie tego pro-

roctwa wybuchnęła w r. 1914 wojna światowa, która oznacza czas, w którym Bóg zesłał Jezusa Chrystusa jako władcę, podczas gdy szatan wciąż jeszcze działa (Ps. 110: 1-2).

Po wojnie, w szybkiej kolejności, nastał głód i pomór. Na całym szerokim świecie, na wszystkich narodach ciąży ucisk i wszystkie ludy dręczy trwoga. To jest wypełnienie prorocstwa (Mat. 24: 3-12; Łuk. 21: 20-26). Są to rzeczy, których kwestionować nie można, ponieważ stały się istotnie i dowodzą, że świat szatana się kończy; takich faktów przeoczyć nie można. Czego należy oczekiwać potem? Pismo św. odpowiada: Bożego „zdumiewającego dzieła”, czyli dzieła świadectwa, po którym rychło przyjdzie „zdumiewający czyn”, Armagedon, bitwa wielkiego dnia Boga Wszechmogącego, największy ucisk, jaki kiedykolwiek nawiedził świat i jaki będzie ostatnim (Mat. 24: 14, 21, 22).

CHWILA SZCZYTOWA

Termin dobiegł końca. Królestwo Boże jest tuż i Armagedon jest blisko. Zwróćmy uwagę na słowo Jehowy, że na krótko przed Armagedonem każe On po całej ziemi świadczyć o Imieniu swoim (II Mojż. 9:16). Ku temu właśnie celowi wybrał Bóg z pośród narodów „naród Imienia swego” (Dz. Ap. 15: 14). Wszyscy w ten sposób wybrani muszą być świadkami Imienia Boga, Jehowy, ponieważ On tak to ustanowił i dał im Imię swoje (Iz. 43: 9-12; 62: 2). Tych więc świadków używa Bóg dla dokonania swego „zdumiewającego dzieła”. Dzieło to polega na tym, że idą oni

między ludzi, głoszą im prawdę o rozrządzeniach Jehowy i Jego Królestwie, i specjalnie zwracają im uwagę na to, że religia jest przeciwieństwem Królestwa Bożego i przez szatana ku temu jest używana, aby ludzi oszukiwać, odwodzić ich od Boga i wieść do zguby. Wszystkim nie-chrześcijanom wydaje się to „dziełem zdumiewającym”, ponieważ wpojono w nich wiarę, że religia i chrześcijaństwo to jedno i że pierwsza i drugie pochodzą od Boga. Pan ukazuje nieodwołalnie, że takie „zdumiewające dzieło” świadczenia przed ostatecznym końcem dokonane być musi, jako jest napisane: „I będzie kazana ta Ewangelia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom, a wtedy przyjdzie koniec” (Mat. 24: 14). To dzieło świadczenia dokonywa się właśnie i musi być ukończone przed Armagedonem.

WROGOWIE

Jezus Chrystus napominał swych uczniów, aby się zawsze modlili o przyjście Królestwa Bożego. Zgodnie z tym wszyscy zdecydowani chrześcijanie modlili się w ciągu wieków: „Przyjdź królestwo Twoje! Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi!” Chociaż i religianci modlą się tak samo, to jednak postępują wbrew tej prośbie. Nie tęsknią oni za Królestwem Bożym na ziemi, ale pragną nadal urzeczywistniać swoje własne plany zmierzające ku zawładnięciu światem.

Jezus i Jego apostołowie podkreślali wielką prawdę powrotu Chrystusa i przyjścia Jego Królestwa pod

koniec świata. Chrystus oto już przyszedł i panowanie Jego już się zaczęło. On stracił szatana z nieba i działalność szatańska jest teraz ograniczona na ziemię. Z tego powodu przyszedł wielki ucisk na narody ziemi, jako Pismo św. świadczy (Obj. 12: 12). Ostateczne rozstrzygnięcie jest blisko i diabeł wie, że czas jego jest krótki. Aby ludzi okłamywać i przywozić do zguby, czym chce pokonać Boga i podeprzeć swoje własne twierdzenie, wprowadza do walki przeciwko Królestwu Bożemu rządzonemu przez Chrystusa i jako namiastkę tego Królestwa ohydneho potwora, przez którego ludzie dalej są okłamywani.

OHYDNY POTWÓR

Jehowa Bóg jest najwyższy, ale diabeł przeczy temu faktowi. Boże sprawiedliwe rządy są panowaniem Boga, ponieważ głowa tych rządów, Jezus Chrystus czyni wszystko zgodnie z wolą Jehowy. Szydząc z Jehowy, ustanawia szatan rząd przeciwny Bogu, w którym zajmuje on miejsce takie samo, jakie Bóg zajmuje w swoim, a swoim przedstawicielom religii na ziemi wyznacza takie miejsce, jakie zajmuje Chrystus. Jednakże zamiast wiernych mężów, jakich Pan zgodnie ze swym słowem „uczyni książętami na całej ziemi”, a którzy rządzić będą w sprawiedliwości, ustanawia szatan swych okrutnych dyktatorów (Psaln 45: 16; Iz. 32: 1). Potwór ten jest obrzydliwością w oczach Bożych, a zgodnie z przepowiednią Boga, uczynioną przez proroków, miał się on właśnie pojawić w czasach dzisiejszych (Mat. 24: 15; Dan. 11: 31; 12: 11).

Królestwo Boże pod rządami Chrystusa jest środkiem, dzięki któremu imię Jehowy zostaje usprawiedliwione i przez który wybawienie ludzkości jest zapewnione. W walce z Królestwem Bożym potwór szatana występuje z twierdzeniem, że w tej godzinie wielkiej niedoli może on świat wybawić. Szatan drwi sobie w ten sposób z wielu ludzi, albo ich oszukuje. Religianci popierają potwora, są więc przeciwko Królestwu Jehowy, podczas gdy chrześcijanie bezgranicznie popierają Królestwo Jehowy pod Chrystusem. Potwór i Królestwo Boże są sobie wrogami śmiertelnymi. Jedno musi ulec, drugie musi zwyciężyć. Liga Narodów została powołana do życia jako namiastka Królestwa Bożego i poniosła porażkę jak to prorocy Boży przepowiedzieli. Lecz oto wielki potwór ukazuje się w innej postaci i bluźnierczo sięga po władzę nad światem pragnąc zniweczyć każdego zwolennika Królestwa Bożego.

Czymże jest ten ohydny potwór? Jest to rząd totalitarny czyli jego panowanie, które z państwa czyni rzecz najwyższą, wszystkich ludzi ujednolica, przez samowolnych dyktatorów nad nimi panuje i zmusza każdego do ślepego dla nich posłuszeństwa. Potwór ten jest więc oszukańczym małpowaniem Bożego rządu sprawiedliwego. Proszę zwrócić uwagę na niezaprzeczane fakty.

Spełnione proroctwo wykazuje, że w roku 1914 Jehowa osadził Chrystusa na tronie i zesłał go jako Władcę, podczas gdy szatan wciąż jeszcze ma moc nad światem (Ps. 110: 1-2). W r. 1917 szatan ustanowił w Rosji rząd komunistyczny czyli bolszewicki jako

pierwsze ujawnienie panowania totalitarnego, które zwalcza Boga i Jego Królestwo. Oświadcza on, że państwo jest władzą najwyższą i prześladuje ludzi, którzy służą Bogu i Chrystusowi Jezusowi.

W roku 1922 Włochy stały się państwem totalistycznym. Władza ta stawia opór Bogu i Jego Królestwu, mówi o państwie, że jest ono potęgą najwyższą i przeciwstawia się energicznie proklamowaniu Królestwa Bożego na terytorium włoskim.

W roku 1933 narodowi socjaliści opanowali Niemcy i oto kraj ten rządzony jest obecnie przez dyktatorską samowolę. I ten rząd oświadcza także, że państwo jest rzeczą najwyższą. Sprzeciwia się on Jehowie Bogu i Jego Królestwu i w sposób okrutny prześladuje wszystkich, którzy imię Jehowy wymawiają, a w domach swoich mają pisma mówiące o Jehowie i Jego Słowie, Biblii, a także o Jego sprawiedliwym rządzie pod Chrystusem.

Religia była zawsze więzią, która łączyła z sobą potęgi ziemskie i strachem trzymała ludzi w uległości. Rzymsko-katolicka organizacja religii zawsze podnosiła pretensje, że jest namiestnikiem Chrystusa na ziemi, ale niezaprzeczone fakty stwierdzają coś zgoła przeciwnego. Jezus Chrystus jasno ukazał, że Królestwo Jego nie ma wspólnego z tym światem, który trzyma w swej mocy szatan. Naśladowców swoich nappominał stanowczo, aby trzymali się zdaleka od polityki świeckiej i nakazywał im, aby przykazań Bożych ściśle przestrzegali (Jana 18: 36; Jak. 1: 27). Wbrew przykazaniom Pańskim przywłaszcza sobie papieństwo władzę doczesną, staje się częścią rządów świeckich,

wysyła swych przedstawicieli niemal do wszystkich państw i po całym świecie sprawuje władzę polityczną. Mimo dobrych zamiarów, jakie przy założeniu państwa mogły być istnieć, rządy organizacji katolickiej stały się nawskroś politycznymi. Występuje ono nadal pod religijnym imieniem, jest przeciwko Bogu i Jego Królestwu pod Chrystusem i dlatego głoszeniu prawdy o Królestwie Bożym przeciwstawia się z wielką siłą. Papiestwo jest gotowe związać się z jakąkolwiek potęgą polityczną, która zgadza się uznać rzymsko-katolicką hierarchię za duchową część potęg świeckich. Hierarchia zawiera takie związki, aby papiestwo mogło zajmować stanowisko nad-rządu i dlatego Watykan stał się częścią władztwa tego świata. Ta organizacja religijna jest zatem częścią potwora, który się właśnie ukazuje i który sięga po władzę nad światem. Proszę tu zapamiętać dalsze fakty, którym przeczyć nie można.

Gdy Mussolini przedsięwziął swój marsz na Rzym, aby nad nim zapanować, był zapamiętałym ateistą, był wrogiem Boga i Jego Królestwa i nie cierpiał ani jednego zwolennika czyli głosiciela Królestwa Bożego. Był on wtedy wrogiem wszystkich organizacyj religijnych. W r. 1929 jednakże Mussolini i papież, głowa owej potężnej organizacji religijnej, zawarli z sobą sojusz, dzięki któremu papież ponownie zdobył świecką władzę we Włoszech i Mussolini stał się uległym katolikiem, a zatem także obrońcą religii.

W taki sam sposób i dyktator totalistycznego państwa niemieckiego zawarł sojusz z papieżem, jest zdeklarowanym katolikiem, wspiera religię katolicką i

otacza ją opieką na terytorium swej samowolnej władzy.

Niedawno temu pan Forbes, sekretarz egzekutywy partii komunistycznej, zaproponował wzajemną współpracę między komunizmem a rzymsko-katolicką hierarchią. Papież odpowiedział wówczas partii komunistycznej przez swego autorytatywnego przedstawiciela i kardynała (Verdier) w Paryżu, jak następuje: „Jeśli słowa wyciągniętej ręki pana mają oznaczać, że chce się pan ze swymi katolickimi braćmi bliżej zapoznać, aby religii, która jest natchnieniem ich pojmowania, odczuwania i postępowania, okazywać wyższy szacunek, to kościół nie uchyli się od tego dzieła oświecającego, a pan zobaczy, że przyniesie to w wysokim stopniu szczęście obu stronom”. Na tę wspaniałomyślną propozycję papieża, odpowiedziała partia komunistyczna: „Ręka, którą partia komunistyczna wyciąga do ludu katolickiego, nie zostaje cofnięta” (*New York Times* z 26 lipca 1938). Prawdą jest, że odkąd zostały ujawnione związki między hierarchią a faszystami w Australii, w Seattle, Waszyngtonie i indziej, katolicka prasa Ameryki potrafiła powiedzieć bardzo wiele o możliwym zerwaniu stosunków istniejących między papieżem a faszystami. Ale głosy takie są jedynie politycznym chwytem, aby ludzi dalej zwodzić i sypać im piaskiem w oczy, podczas gdy totaliści czynią postępy i zdobywają Amerykę i Anglię.

Nie da się zaprzeczyć, że rzymsko-katolicka hierarchia poniża się aż do czysto politycznych metod, byle tylko zdobyć władzę nad światem. Pewien uczciwy katolik z Nowego Yorku napisał o tym książkę pod

nagłówkiem „Rome Stoops to Conquer” (Rzym gotuje się do podboju), a w książce tej przedkłada dowody, że głównym celem Watykanu jest rządzenie światem wespół z potęgami radykalnymi. Hierarchia watykańska ma swoich zaufanych w decydujących urzędach politycznych niemal wśród wszystkich narodów świata. Ludzie ci są przede wszystkim katolikami i w politycznych sprawach rządowych stosują się zawsze do nakazów hierarchii, nie troszcząc się o prawa swych narodów. Fakt ten, któremu przeczyć nie można, ujawnia gotowość rzymsko-katolickiej hierarchii stania się rodzajem nad-rządu nad dyktatorami świata. W ten sposób staje się ona częścią potwora, który ostro przeciwstawia się Jehowie i Jego Królestwu pod Jezusem Chrystusem. Potwór idzie naprzód!

W latach od 1521 do 1531 doszło do zerwania między państwami niemieckimi, Wielką Brytanią z jednej strony a papieżem z drugiej. Teraz są Niemcy w sojuszu z papieżem, a Wielka Brytania zmierza szybko ku temu samemu celowi. Stany Zjednoczone Ameryki, dawniej twierdza demokracji, są na drodze ku staniu się częścią władzy totalistycznej. Ogromna większość Amerykan nie wie, iż Kongres uchwalił niedawno prawo, na mocy którego prezydent z godziny na godzinę stać się może dyktatorem, aby następnie być samowładcą nad każdą częścią kraju podobnie jak panuje fatalny rząd obecny w Niemczech.

Stoimy więc wobec takich faktów ustalonych: że dzisiaj na ziemi znajduje się szatana potwór-dyktatura, który Królestwo Jehowy pod Chrystusem zwalcza i jemu się opiera i że ta totalistyczna władza samowolna

jest wydatnie popierana przez hierarchię jako uznana naczelna organizacja religijna. Faktom tym muszą ludzie spojrzeć w oczy i znaczenie ich ocenić, aby móc bronić własnych interesów. Jehowa i Chrystus Jezus to prawdziwi przyjaciele człowieka, a naśladowcy Chrystusa Jezusa, Świadkowie Jehowy, są jedynymi, którzy udają się między lud, aby uciśnionych pocieszać, a czynią to oni w posłuszeństwie wobec przykazań Bożych.

PRZEŚLADOWANIE

Od czasów Abła religianci prześladowali takich, którzy słuchali przykazań Bożych, a to zdaje się świadczyć, że religia wywodzi się od diabła. Religianci prześladowali Jezusa, a nawet Go zabili. On zaś powiedział im wyraźnie, iż byli i są synami diabła i że ich polityczno-religijna organizacja jest dziełem szataństwa i obrzydliwością w oczach Boga (Mat. 23: 2-35; Jana 8: 42-44).

Świadkowie Jehowy i ich towarzysze „drugie owce”, nazywane „Jonadabami”, podlegają Bogu i Jego Królestwu pod Chrystusem całkowicie. Ze strony rzymsko-katolickiej hierarchii są oni stale zaciekle prześladowani we wszystkich narodach, a przy tym prześladowaniu rządy totalistyczne działają wspólnie z papieżem. Tysiące prawdziwych chrześcijan cierpi dzisiaj w więzieniach niemieckich za to, że głosili prawdę i za nic innego. W wielu okolicach Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych spotykają się Świadkowie Jehowy z wielkimi przeciwnościami i prześladowaniami,

a zawsze dzieje się to za poduszczeniem religiantów, osobliwie zaś rzymsko-katolickiej hierarchii. Skąd ten zaciekły opór i prześladowanie prawdziwych naśladowców Chrystusa przez religiantów? Jezus odpowiedział na to pytanie słowy przeznaczonymi dla Jego prawdziwych naśladowców: „Ponieważ jam was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi ... Jeśli mnie prześladowali i was [religianci] prześladować będą” (Janą 15: 19-20). Ci wierni świadkowie Pańscy są prześladowani za to, że głoszą prawdę Bożą o sprawiedliwym rządzie Boga.

W północnej i południowej Rodezji jako i w zachodniej Afryce, w Australii, na wyspach Fidżi, w Port of Spain i w innych koloniach koronnych, w Quebeku i w innych stronach państwa Brytyjskiego doznają Świadkowie Jehowy i ich towarzysze nietylko przeciwieństw, lecz ich biblijne pisma bywają im odbierane i niszczone, a złośliwie prześladowuje się tych wiernych prawdziwych chrześcijan. Poza wszelką tego rodzaju opozycją tkwi rzymsko-katolicka hierarchia, która zawsze ma swoich ludzi przy pracy. Skoro hierarchia ta, jak sama twierdzi, reprezentuje Boga, na cóż jej potrzebne zwalczanie i prześladowanie tych, którzy ludziom mówią o Królestwie Bożym pod Chrystusem jako jedynej możliwości ratunku? W wielu państwach uchwala się ustawy, które rzekomo zwracają się przeciwko komunistom, podczas gdy w rzeczywistości są one skierowane przeciw chrześcijanom, iżby im uniemożliwić głoszenie Królestwa Bożego. Że takie rzeczy dziać się będą, przepowiada to Bóg następującymi słowy: „Są, którzy stanowią krzyw-

elę miasto prawa. Którzy się zbierają przeciwko duszy sprawiedliwego, a krew niewinną potępiają" (Ps. 94: 20-21). Ponieważ religianci sami nie są tak obeznani z Pismem św., aby móc bronić samych siebie i swego stanowiska, przeto przy swoich prześladowaniach korzystają z prawa. Przebiegli adwokaci, przedstawiciele hierarchii, ustanawiają takie prawa i w sposób zręczny skłaniają ciała ustawodawcze do ich uchwalania pod pretekstem, że jest to potrzebne dla pomyślności ogółu, aby chronić ludzi przed komunizmem, podczas gdy równocześnie komuniści i hierarchia podają sobie ręce do współdziałania.

Proszę zwrócić uwagę na styl ustawy przeciwbłównierczej, która niedawno temu wniesiona została pod obrady Parlamentu Brytyjskiego i dała się poznać w pierwszym czytaniu. "Jeśli cudzoziemiec a) bierze udział w organizowaniu jakiegokolwiek zgromadzenia, aby rozpowszechniać poglądy ateistyczne, albo jeśli wygłasza przemówienia zmierzające do wyszydzania wiary chrześcijańskiej lub jakiegokolwiek innej, albo b) jeśli jakikolwiek dokument o charakterze błównierczym sprzedaje, rozpowszechnia, wytwarza, publikuje albo też takowe posiada dla sprzedaży i rozpowszechnienia, to *trybem doraźnym* ma być skazany na więzienie, nie ponad trzy miesiące, oraz na wydalenie." Odmawia się mu rozprawy przed przysięgłymi i zależnie od okoliczności sąd katolicki może wyznaczyć tę karę. W projekcie tej ustawy nie ma wcale mowy o zakazie bluźnienia Imieniu Boga Jehowy i Chrystusa Jezusa. Zawodowi religianci szukają tu jedynie ochrony przed zdemaskowaniem, a

ci religianci bluźnią Imieniu Boga stale, sięgając po coś, co jedynie Bogu się należy.

Jeśli projekt ten stanie się ustawą, to już nigdy nie będzie mi wolno zwracać uwagę narodu brytyjskiego na przebiegły plan rzymsko-katolickiej hierarchii, zmierzającej ku temu, aby naród ten dostać pod swą władzę i aby panować nad nim przez okrutnego dyktatora, pozbawiając go wszelkiej wolności. Twierdzono by potem, że ujawnianie takich faktów o jakiegokolwiek organizacji religijnej staje się „wyszydzaniem” tak zwanej „religii chrześcijańskiej”, podczas gdy ja pragnę jedynie przestrzec naród przed jego wielkim wrogiem, szukający jego zguby, i opowiadać mu o Królestwie Bożym, będącym jedyną jego nadzieją. Mogąż tego pragnąć prawi mężowie i niewiasty, aby ustawa podobna stała się prawem w tym kraju? To się jednak stanie, jeśli związek totalistów zdoła otumanić dostateczną liczbę członków Parlamentu, aby projekt ten uchwalili.

Jeśli totalistyczny katolicki związek zdobędzie władzę nad Brytyjskimi wyspami, co stanie się z pewnością, zginą i przepadną wszelkie swobody tego narodu. W ciągu wielu wieków naród ten jak i inne narody uważał się za chrześcijański i jawnie hołdował zasadzie sformułowanej przez Blackstone’a znakomitego ustawodawcę Anglii, w takich słowach: „Moc prawna ustaw państwowych spoczywa w ich zgodzie z prawem Bożym. Ustawy ludzkie nie posiadają żadnej mocy prawnej, jeśli przeczą prawom Bożym. Ustawy ludzkie nie posiadają żadnej mocy prawnej, jeśli przeczą prawom Bożym”. Jakie stosunki zapa-

nują na świecie, gdy się wszystkie narody dostaną pod władzę totalistyczną? Będzie to w każdym razie dowodem, że narody te znalazły się poza prawem, zapomniały całkiem o Bogu i zwalczają Jego rządy sprawiedliwe. Koniec takich narodów przedstawia Pan w słowach następujących: „Niepobożni wrócą do piekła, wszystkie narody, które zapominają Boga” (Ps. 9: 18). Oznacza to całkowite zniszczenie tych narodów w Armagedonie. Ci zaś, którzy te narody zwołują do takiego zapominania o Bogu i sprowadzają ich zniszczenie, to właśnie wodzowie religijni, osobliwie kierownicy hierarchii rzymsko-katolickiej, która teraz drogą ustaw prawnych stara się przeszkodzić narodom w poznaniu prawdy co do jedynej nadziei świata.

DZIEŁO

Czyliż dzieło głoszenia prawdy o Imieniu Jehowy i Jego Królestwie ma na całej ziemi ustać, ponieważ hierarchiczno-totalitarny związek jest przeciwko niemu? Z tronu niebieskiego grzmi odpowiedź: „Nie!” To jest Jehowy „zdumiewające dzieło”, i On rozkazuje, aby świadkowie Jego uczynili to bezpośrednio przed Armagedonem. Nic nie może powstrzymać tego dzieła, dopóki Bóg sam nie powie: „Dokonało się!” Śród podobnych prześladowań sprawował Jezus nakazane Mu dzieło, aż zostało dokonane. Wierni apostołowie szli za Jego przykładem i czynili podobnie, aż dzieło ich zostało skończone. Jest to wyraźną wolą Jehowy, aby każdy prawdziwy chrześcijanin dalej głosił Imię

Jehowy i Jego Królestwo aż do Armagedonu. Bóg będzie lud swój chronił i wyzwoli go, jeśli lud ten przestrzegać będzie Jego przykazań. Nie potrzebuje bać się ani ludzi, ani diabła i dlatego dzieło to nie ustaje.

Dla powzbudzenia swego ludu kazał Jehowa w dawnych czasach uczynić wiele obrazów proroczych, które teraz wypełni i których rozumienie daje tym, co Go kochają. Do takich proroczych obrazów należy także obraz Jozafata i wrogów, którzy nacierali na Izraela. Jozafat i wierni Izraelici są obrazem Chrystusa i Jego wiernych naśladowców. Ammon, Moab i ludzie z gór Seir sprzysięgali się, aby zgładzić Izraela. obrazowali przeto totalitarny związek czyli zjednoczenie. Ich zjednoczone armie maszerowały przeciwko Jerozolimie, aby to miasto zniszczyć. Jehowa wydał rozkaz, aby naród Jego nie uciekał przed nieprzyjacielem, ale aby wyruszył przeciwko niemu mężnie śpiewając pieśni ku chwale Jehowy. Jehowa rzekł swoim: „Nie bójcie się nieprzyjaciela, ta bitwa jest Boża!” A potem doprowadził do całkowitego zniszczenia zjednoczonego wroga, ukazując w ten sposób, że ma spotkać hordy totalitarne w Armagedonie.

Dalszym proroczym obrazem jest obraz Saula, Filistynów i Dawida. Saul to obraz niewiernych religiantów, którzy twierdzą, że służą Bogu, ale przyłączają się do nieprzyjaciół Bożych. Olbrzym Goliat, wódz Filistynów, był obrazem totalitarnego związku hierarchicznego, który teraz wszystkie narody zapędza w kozi róg i zdecydowanie zmierza ku temu, aby je złamać i podporządkować sobie przy pomocy władzy

dyktatorskiej. Dawid, pomazaniec Boży, wyobrażał Chrystusa Jezusa i jego wiernych naśladowców, żyjących obecnie na ziemi. Dawid natarł w walce na olbrzyma i zabił go. Przez to zostało odsłonięte znaczenie tego, co się teraz dzieje i co Bóg przez Jezusa Chrystusa, ukazanego w obrazie Dawida, uczyni totalitarnemu związkowi w Armagedonie.

Niechajże hierarchia razem z papieżem i wszystkimi innymi, którzy tworzą totalitarne rządy dyktatorskie oraz ich przedstawiciele, wsłuchujący się w tej chwili w ten odczyt, aby w nim o ile można znaleźć coś przeciwko ludowi Bożemu, niechaj *teraz dobrze uważają!* Takim przeciwnikom powiadamy teraz: „Stoicie dziś przed sądną Stolicą Chrystusa, wielkiego Sędziego świata. Zgodnie z niezaprzeczonymi faktami wyrok przeciwko wam wydają wasze własne usta. Ostateczny wyrok Pana zapadł przeciwko wam i umrzecie. Szliście skwapliwie za szatanem, opuściliście Boga i Jego Króla, jako przepowiedział Jezus, diabłowi dajecie się gromadzić do Armagedonu, onej bitwy wielkiego dnia Boga Wszechmogącego (Obj. 16: 13–16). Ostateczne rozstrzygnięcie jest blisko. Wasze górnołotne tytuły, wasze szaty, wasze wzniosłe stanowiska, wasze pieniądze i wasza sławiona moc opuszczają was teraz. Chrystus Jezus, ukazany nam w obrazie Dawida, poznał waszą przebiegłość. Świadkowie Jehowy obawiają się nie was, lecz boją się Boga i Chrystusa i służą Im.

Aby uniknąć zdemaskowania, staracie się zniweczyć świadków Jehowy. Idziecie ku nam ze swoimi zrećznie

ułożonymi i niesprawiedliwą przemocą wymuszonymi ustawami. Idziecie ku nam ze swoją władzą policyjną, ze swymi armiami i flotami, wszyscy uzbrojeni aż po zęby, z mieczami i armatami! — Spotykamy was na polu bitwy pieśniami chwały Imienia Jehowy na ustach. Idziemy ku wam w Imieniu i mocy Jehowy, Boga, i Jego Króla, któremu się opieracie. W bitwie Armagedonu pobije was Jezus Chrystus, Wódz swej niezwyciężonej armii, a trupy wasze rzuci ptakom niebieskim i dzikim zwierzętom ziemi, i wszelkie stworzenie się dowie, że Jehowa jest wszechmocnym Bogiem, Chrystus prawowitym władcą świata i usprawiedliwicielem Słowa i Imienia Bożego, a także, iż Jehowa może mieć na ziemi ludzi, którzy mu wiary dochowują”.

Raz jeden tylko w dziejach świata były już czasy podobne do stosunków dzisiejszych, -było to za czasów potopu, o którym Jezus powiedział, że był to obraz i przepowiednia stosunków dzisiejszych (Mat. 24: 37-39; Łuk. 17: 26-27). Horda pomiatająca prawem, opierająca się Jehowie, napelniała wtedy ziemię. Jehowa posłał Noego, aby przestrzegł ludzi przed grożącą im katastrofą. Na rozkaz Boga została zbudowana arka, będąca obrazem organizacji pod Chrystusem. Bóg zniszczył potem wszelkie ciało na ziemi, ponieważ ludzie nie chcieli słuchać ostróg i tylko ci ocaleli, co się przyłączyli do arki Noego. Ci, co przeżyli potop są obrazem „drugich owiec” Pana, które teraz w organizacji Bożej pod Chrystusem, jako w pozafiguralnej arce, szukają ucieczki.

UCIEKAJ TERAZ!

Każde rozrządzenie Jehowy będzie spełnione (Iz. 46: 11). Jego Królestwo sprawiedliwości już jest. Obyź się wszyscy przestrzec dali! Ambitni ludzie ustanowili zamiast Królestwa Jehowy owego potwora, totalitarny rząd, który chętnie wywodzi, że może uratować świat. Potwór ten jest w oczach Boga „obrzydliwością spustoszenia” i niesie ludowi tylko cierpienie i śmierć. Jehowa przepowiedział przez swego proroka Daniela jego przyjście i jego koniec. Z niezaprzeczalnych faktów wynika, że władza totalitarna w bluźnierczy sposób domaga się czegoś, co tylko Bogu przystoi. Wszystkich, którzy fakty te uznają i otwarcie patrzą im w oczy, przestrzega Chrystus słowy: „A gdy ujrzycie oną obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez Daniela proroka, stojącą gdzie stać nie miała; . . . tedy ci, którzy będą w Judzkiej ziemi, niech uciekają na góry” (Mark. 13: 14). W symbolice góry oznaczają Królestwo Boże, a szczególnie Główną organizację pod Chrystusem jej Panem. To jest pozafigurálne miasto ucieczki (IV Mojż. 35: 6-32). Tylko ten, kto ucieknie z pod panowania szatana i stanie po stronie Boga i Chrystusa, znajdzie w Armagedonie ochronę i bezpieczeństwo. Gdy się Armagedon zacznie, na ucieczkę będzie za późno i dlatego Bóg nakazuje, aby się Jego przestroga rozlegała już teraz. Z tego właśnie powodu Świadkowie Jehowy przestrzegają wszystkich.

PRZESTROGA DLA WSZYSTKICH

Ludom mówiącym po angielsku Biblia była dostępniejsza, niż któremukolwiek innemu ludowi na

świecie, i z tego powstała dla nich większa przed Panem odpowiedzialność. Przed paru stuleciami złączyli się z sobą ludzie, którzy szczerze wierzyli w Boga i w Chrystusa, tworząc związek, który nazwano „protestanckim”. Stało się to dla zaprotestowania przeciwko dziełu hierarchii katolickiej. Ale, niestety, w dzisiejszych czasach wielkiego niebezpieczeństwa, gdy wszyscy Imię Jehowy i Jego Królestwo pod Chrystusem głosić winni jako jedyny środek ratunku, „protestancka” organizacja milczy i milkliwie popiera „obrzydliwość spustoszenia”, która bluźnierczo stawia się na miejscu gdzie stać nie powinna, czyli na miejscu Królestwa Bożego. Obyż zbudzili się „protestanci” i wszyscy miłujący Boga, obyż szybko zawrócili ku Biblii dla poznania w niej tego, co się dzisiaj dzieje i że Królestwo Boże jest jedyną nadzieją ludzkości! Obyś i ty, który poznajesz te fakty, śpiesznie stanął po stronie Boga i Jego Królestwa, gdyż inaczej zginięsz w Armagedonie!

Jerozolima, na której Bóg Imię swe położył, jest wzorem „chrześcijaństwa”. Jerozolima odpadła od Boga podobnie jak „chrześcijaństwo”. Zanim Jerozolima upadła, posłał Bóg swego proroka Jeremiasza, aby iud przestrzec, iżby wszyscy ludzie dobrej woli ocknąwszy się mogli się schronić w miejscu bezpiecznym. Jehowa kazał dać obraz proroczy, w którym pewna rola przypadła Nabuchodonozorowi, królowi Babilonu. Rola ta unaocznia dzieło Jezusa dzisiaj. Jako Jehowa polecił przestrzec mieszkańców Jerozolimy, tak przestrzega dzisiaj ludzi dobrej woli w „chrześcijaństwie” takimi słowy: „Ktokolwiek zosta-

nie w tym mieście (w organizacji „chrześcijaństwa”), umrze, ale kto wyjdzie i ku Chrystusowi uciecze, żyć będzie” (Jer. 21: 9; 38: 2). „Czemu macie zginąć ty i lud twój od miecza, od głodu i od powietrza, jako mówił Jehowa o narodzie, który by nie służył królowi Babilońskiemu?” (Jer. 27: 13).

Totalitarny związek sięga po władzę nad Anglią i Ameryką. Nie zapobiegiesz temu. Nie próbuj tego wcale! Bezpieczeństwo znajdziesz po stronie Pana. Związek ten atoli utrzyma berło w swej dłoni tylko przez krótki czas; albowiem napisano jest w Słowie Pańskim (I Tes. 5: 3), że gdy tłum powiada, „oto mamy pokój i bezpieczeństwo”, spadnie nań nagle zniszczenie od Pana. Ich mądrość dobiegła końca i dlatego nie znajdują żadnej drogi ku ucieczce.

KWESTIA SPORNA

Gdy Imię Jehowy, Boga, przez Jego Królestwo usprawiedliwione zostanie, musi paść totalitarny związek i wszelka władza znajdująca się pod mocą szatana. Niebawem kwestia sporna zostanie rozstrzygnięta w Armagiedonie. Kwestia sporną nie jest pytanie: protestanci czy katolicy, Żydzi czy poganie, faszyci i hierarchia czy komunizm, bo wszyscy oni należą do jednego frontu. Wielką kwestią sporną jest: Jehowa ze swoim Królestwem pod Chrystusem, prawowitym Władcą świata, przeciwko władzy szatana i jego polityczno-religijno-totalnym związkiem. Obyż wszyscy dali się przestrzec! Każdy człowiek musi się zdecydować, komu chce służyć. Kto pozostanie pod panowaniem

złego dzieła szatana, umrze. Kto zdecydowanie stanie po stronie Jehowy i Jego Królestwa pod Chrystusem i szczerze a gorliwie służyć chce Jego Królestwu, żyć będzie. Wybieraj zatem po czyjej stronie stanąć zamierzasz.

WAŻNE FAKTY

Oto najważniejsze, niezaprzeczalne fakty, którym każdy spojrzeć musi w oczy:

Królestwo Jehowy, Boga, już się zaczęło. Koniec świata podległego szatanowi, nadszedł. Bóg dokonywa oto swego „zdumiewającego dzieła”, a dzieło to polega na tym, że Jego świadkowie na rozkaz Pana składają świadectwo o Królestwie przed narodami ziemi. Po ukończeniu tego dzieła natychmiast nastąpi Armagedon i Armagedon zniweczy wszelkie urządzenie, a nawet wszelkie jego części, które sprzeciwiają się Królestwu pod Chrystusem.

Tylko „drugie owce” Pana, Jonadabowie, którzy tworzą „wielki lud”, przeżyją ten wielki ucisk (Obj. 7: 9-11). Ci wierzący, którzy wiernie i mężnie staną przy Bogu i Jego Królu, mają obietnicę Pańską, iż przejdą przez Armagedon jako Noe i jego domownicy przeszli przez potop. Widzimy tedy, jak Jonadabowie śpieszą ku Panu, tworząc wielki lud, a wszyscy muszą się zgromadzić, zanim zacznie się Armagedon, jako rodzina Noego musiała wejść do arki, zanim zaczął się potop. Według słów Pana członkowie „wielkiego ludu” pochodzą z narodów wszystkiej ziemi i biorą czynny udział w służeniu i chwaleeniu Jehowy i Jego Króla (Obj. 7: 9-15).

Na początku Jehowa nakazał człowiekowi doskonałemu, aby się „mnożył i napełniał ziemię”. Nakaz ten nigdy nie został spełniony ponieważ doskonały człowiek odpadł od Boga. Lecz nakaz Boga musi być wypełniony całkowicie. Członkowie „wielkiego ludu” będą jedynymi, którzy pozostaną na ziemi po Armagedonie. Za ich wiarę i posłuszeństwo Pan uzna ich za sprawiedliwych i ci wypełnią rozkaz Pański „mnożenia się i napełniania ziemi”. Dlatego też „wielki lud” zgodnie z Pismem św. będzie miał przywilej żenić się i płodzić dzieci w sprawiedliwości i napełniać ziemię wesołym i sprawiedliwym pogłowiem, które po wszystkie czasy sławić będzie Imię Jehowy Boga.

Nikomu nie życzymy źle i z nikim nie toczymy sporów z powodu czyichś pojęć religijnych, narodowej przynależności czy koloru skóry. Jesteśmy natomiast przeciwnikami wszelkiej postaci organizacji szatana. Musimy głosić prawdę i rozpowszechniać przestrożę, ponieważ Bóg nam to nakazał (Ezech. 33: 7 i 5). Proponuję zatem takie oświadczenie i zachęcam wszystkich ludzi, którzy chcieliby żyć, aby to oświadczenie przyjęli za swoje. Kto jest za nim, niech odpowie: Tak. Kto jest przeciw niemu, niech odpowie: Nie.

Oświadczamy, że Wszechmogący Bóg jest Jehowa i że poza Nim żadnego Boga nie ma, dalej, że Chrystus Jezus jest Królem świata, usprawiedliwicielem Imienia Jebowy i wybawcą ludzi.

We władzy totalitarnej, w której polityka i religia jednoczą się we władzy nad światem, widzimy złe dzieło szatana, ustanowione dla wyparcia Królestwa Bożego, a przez proroka Bożego przepowiedziane,

jako „pustosząca obrzydliwość”. Oświadczamy też, że ono nie daje ludzkości żadnej nadziei, lecz niesie rodzajowi ludzkiemu cierpienie i śmierć. Opowiadamy się zatem niezachwianymi przeciwnikami tego szatańskiego potwora.

Uznajemy, że Jehowa Bóg przez swe Królestwo pośl. Chrystusem jako Królem uczynił wszystko dla usprawiedliwienia Jego wzniesłego Imienia i dla naszego ratunku. Dlatego opowiadamy się bez zastrzeżeń przy Jehowie, Jego Królu i Królestwie. Przez łaskę Jego pragniemy odtąd aż na wieki służyć Jego Królestwu i wiernie je wspierać, ponieważ jesteśmy pełni ufności, że to zapewnia nam przychyłność Jehowy i żywot wieczny przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, ku nieprzemijającej chwale Boga.

(Wielkie widzialne audytorium jak również audytorium niewidzialne, odpowiedziało grzmiącym: Tak. Mówca wywodził dalej):

Dlaczego wielkie czasopisma pomijają milczeniem te tak ważne fakty? Demokracje świata, osobliwie Wielka Brytania i Ameryka, są bardzo zagrożone przez władztwo totalitarne. Rzymsko-katolicka hierarchia autorytatywna, faszyci i narodowi socjaliści sprzyśleli się, aby przez dyktatorów zagarnąć władzę nad wszystkimi narodami. Jakkolwiek prasie znane są te fakty, nie chce ona ujawniać prawdy o tym i dlatego lud, który wiadomości swe czerpie z prasy, trzymany jest w nieświadomości. Pośrednio tedy prasa popiera sprzysiężenie i dopuszcza się zdrady na ludzie.

Przed stuleciami Bóg Wszechmogący dał swe słowo, że w określonym czasie i podczas wielkiego ucisku i

bezradności w świecie — ściśle w takich czasach, jakie teraz nastały — ustanowi swe sprawiedliwe rządy z Chrystusem jako Królem i że narody będą wtedy rządzone sprawiedliwie. To Królestwo już nastało i jest jedyną nadzieją narodów i jednostek. Jest rzeczą niesłychanie ważną, aby lud dowiedział się o tym, ale ze strachu, że religijne uczucia rzymsko-katolickiej hierarchii i jej sojuszników mogłyby zostać dotknięte, gazety nie chcą pisać o Królestwie, ponieważ takie wiadomości mogłyby szkodzić religijnemu rakieterstwu. W ciągu wielu stuleci zarówno chrześcijanie jak i religianci modlili się o przyjście Królestwa Bożego na ziemię, jak tego nauczał Jezus, ale tylko chrześcijanie pragnęli tego Królestwa na prawdę. Religianci są pełni ambicji i zamiast Boga i Chrystusa sami chcą nad światem panować. Religia jest więc rodzajem sidła i rakieterstwem i dopiero Królestwo Boże robi porządek z religią i z wszelkim dziełem oszukańczym. Religijno-polityczny związek jest wymierzony przeciwko Królestwu Bożemu.

Świadkowie Jehowy mają za zadanie mówić ludziom, że Królestwo Boże pod Chrystusem jest jedyną ich nadzieją. Ponieważ to czynią, przeto są ci chrześcijanie przez rzymsko-katolicką hierarchię, przez faszystów i narodowych socjalistów okrutnie prześladowani i zwalczani. Wielka prasa jest conajmniej niemym narzędziem wyżej wymienionego związku religijnego. Wszyscy są przeciwko Bogu i przeciw Chrystusowi i Jego Królestwu, a zatem przeciwko interesom ludzi, którzy pragną żyć. Po otrzymanej prze-

strodze zajęli stanowisko przeciwko Królestwu Bożemu i muszą ponieść skutki tego.

W Niemczech i w innych krajach z poduszczenia religiantów świadkowie Jehowy są okrutnie karani, niektórzy z pośród nich zabijani, za to, że głosili Królestwo Boże. Na całym świecie hierarchia rzymsko-katolicka czyni rozpaczliwe wysiłki, aby nie dopuścić do tego, iżby się lud o poselstwie tej prawdy dowiedział. Ponieważ nie ma ona najmniejszej możliwości zaprzeczenia faktom, przeto chwytła się brutalnej przemocy i nasyła policję, aby wiernych wyganiała z ich lokalów zgromadzeniowych i aby konfiskowała ich pisma głoszące Królestwo Boże. O hierarchii więc mówię: gdy zwracam się do niej: W ciągu stuleci wy zapędzaście ludy w kozi róg, napełniając ich zgrozą i przerażeniem, tak iż poddawały się one waszemu haniebnemu rakieterstwu i waszym podstępnyemu chwytom. Lecz oto nadszedł wasz dzień, w którym Pan was, przeciwników swego Królestwa, sądzić będzie i jako zapowiedział, zniszczy was.

Ponieważ Pan powiada, że duchowieństwo hierarchii i jego faszystowscy sprzymierzeńcy są dzisiaj obrazem faryzeuszów z ich poplecznikami, przytaczam tu słowa Jezusa z ewangelii według Mateusza rozdz. 23, stosujące się do hierarchii jako przeciwników Królestwa Bożego. Duchowni hierarchii domagają się, aby ich nazywano ojcami, podczas gdy Jezus przecie nakazał: „Nikogo na ziemi nie nazywajcie ojcem!” Dalej powiada Pan: „Biada wam, hierarchowie — duchowni, obłudnicy! Albowiem zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi; sami do

niego nie wchodźcie, a tym, którzyby wejść chcieli, wchodzić nie dopuszczacie. Pożeracie domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitw. Dlatego cięższy sąd odniesiecie! Biada wam, hierarchowie-duchowni, obłudnicy! Bo oczyszczacie kubek z wierzchu i misę, a wewnątrz pełni są drapiestwa i zbytku. Biada wam, hierarchowie-duchowni, iżeście podobni grobom pobielanym, które się zdadzą z wierzchu być cudne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiej nieczystości. Także i wy, z wierzchu zdacie się być ludziom sprawiedliwymi, ale wewnątrz pełniście obłudy i nieprawości. Wężowie! Rodzaju jaszczurczy! I jakoż będziecie mogli ujść przed sądem ognia piekielnego? Przetoż oto ja posyłam do was świadki moje, a wy niektóre z nich zabijecie i ukrzyżujecie, a niektóre z nich ubiczujecie w waszych obozach koncentracyjnych i w bóżnicach waszych i będziecie je prześladować z miasta do miasta!'. 'Narzekajcie, hierarchowie-duchowni i krzyczcie, a tarzajcie się w popiele, wy najzacniejsi z trzody! Bo się wypełniły dni wasze, zabicia i rozproszenia waszego. I upadniecie jako naczynie drogie. I przepadnie ucieczka pasterzom i nie ujdą najzacniejsi tej trzody!' (Jer. 25: 34-35).

Proszę wszystkich, którzy stoją po stronie Pana i zgadzają się z tym, co tu powiedziano o hierarchii i jej sprzymierzeńcach zwalczających Królestwo Boże, aby teraz rzekli AMEN;

(Jako wyraz zgody ozwało się jednogłośnie AMEN.)

„Napełniajcie ziemię!”

W wielu krajach transmitowane przez radio.

„Rozradzajcie się i rozmnażajcie i napełniajcie ziemię!” (I. Mojż. 1: 28).

NAJWYŻSZYM przywilejem człowieka jest udział jego w usprawiedliwianiu Imienia Jehowy. Bóg objawia oto tym, którzy Go kochają, w jaki sposób mogą w tym przywileju uczestniczyć, a każdego jest powinnością, aby poznał prawdę, jak tylko zostanie ona objawiona.

Bóg stworzył ziemię dla człowieka, a człowieka stworzył, aby zamieszkał na ziemi. Co On stworzył, nie jest nadarmo. Bóg dał doskonałemu człowiekowi przykazanie: „Rozradzajcie się i rozmnażajcie i napełniajcie ziemię!” Wtedy Adam i Ewa byli sprawiedliwi. Przykazanie Boże oznacza więc zamiar Boga zaludnienia ziemi ludźmi sprawiedliwymi. Polecenie rozradzania się i rozmnażania, dane jest życiu stworzeń umieszczonych na ziemi. Ziemia nie jest jeszcze zaludniona sprawiedliwymi ludźmi; to dopiero stać się musi.

Jeśli Bóg nie zaludni ziemi sprawiedliwymi i wiecznie na niej mieszkającymi stworzeniami, wówczas ziemia stworzona została na darmo. Lecz my wiemy, że Bóg nie na darmo nie czyni. Mówi On: „Kada moja musi być wykonana. Jako postanowiłem, tak też uczynię” (Iz. 46: 10-11). Adam nie wypełnił tego Bożego

zlecenia, ponieważ zgrzeszył zanim urodziły mu się dzieci.

Czy rozkaz Boży rozmnażania i rozradzania się na ziemi zostanie kiedykolwiek urzeczywistniony w sprawiedliwości i w stosunkach sprawiedliwych? Proste przywrócenie do życia tych zmarłych, których udziałem stał się już pożytek odkupienia, albo którzy jeszcze utrzymać by je mogli, nie mogłoby być wypełnieniem tego rozkazu. Nawet gdyby wszyscy zmarli zmarłych wzbudzeni i ożywieni zostali do doskonałego życia, to nie byłoby to wypełnieniem nakazu Bożego, albowiem stałoby się to wszak na rozkaz mocy Bożej przez Chrystusa Jezusa, a nie przez człowieka posłusznego i wypełniającego przykazanie Boże. Rozkaz ten musi być wykonany, ale jak? Czy Pismo Św. objawia człowiekowi sposób i rodzaj wykonania tego rozkazu?

OBRAZ

Podobało się Bogu stworzyć obrazy prorocze, przez które ludziom, co Go miłują, ukazuje On sposób wykonania swych rozrządzeń. Zanim rozkaz Boży napelnienia ziemi, może zostać wykonany, muszą zostać usunięci wszyscy źli, a sprawiedliwy Pan najwyższy musi objąć władzę. Noe, potop i zjawiska, które mu towarzyszyły, są proroczym obrazem, przez który Bóg objawia zrządzenie swoje napelnienia ziemi. Mamy miarodajne słowa Jezusa, że potop i arka Noego były obrazem proroczym.

Ojciec Noego nazywał się Lamech, a imię to znaczy „potężny”. Lamech odgrywał w dramacie potopu rolę

Jehowy, wszechmogącego Boga, którego moc nie zna granic, a który jest Ojcem Chrystusa Jezusa. Noe przedstawiał Chrystusa Jezusa. Po urodzeniu się Noego, ojciec jego, niezawodnie pod kierownictwem Jehowy, wypowiedział proroctwo, będące częścią proroczego dramatu. Proroctwo to zawarte jest w następujących słowach Pisma Św.: „A Lamech żył sto osiemdziesiąt i dwa lata, i spłodził syna. I nazwał imię jego Noe, mówiąc: Ten nas pocieszy z pracy naszej, i z roboty rąk naszych, z strony ziemi, którą Pan przeklął (I Mojż. 5: 28–29).

Imię Noe oznacza „spokój” albo „pociecha”. Tym wyobraża on Chrystusa Jezusa, umiłowanego Syna Bożego, który jest Jehowy pociechą i spokojem. W zgodzie z tym jest napisane, że Noe po potopie, po opuszczeniu arki, zbudował Bogu ołtarz i złożył ofiary, i „Jehowa zawoniał wonności wdzięcznej [woni uspokojenia (— glosa)] i rzekł Jehowa w sercu swym: Nie będę więcej przeklinał ziemi dla człowieka” (I Mojż. 8: 20–21).

Ziemia była pełna zbrodni i Bóg posłał Noego, aby przestrzegał ludzi przed grożącym potopem, który miał zniszczyć wszelkie ciało, czyli wszystkich ludzi, z wyjątkiem tych, co w arce znaleźli bezpieczne schronienie. Potop przyszedł, i jako wynik jego zostali wypędzeni z ziemi Nefilimowie, z niewidzialnej organizacji szatana; nieposłuszni Aniołowie, „synowie Boży”, którzy ucieleśniewszy się wchodzili w związki z córkami ludzkimi i płodzili „olbrzymów”, zostali pojmani i usunięci ze świata, a potomstwo z ich niewłaściwego związku zrodzone, zostało zniszczone. Je-

dynymi, co pozostali przy życiu, był Noe i domownicy jego, ogółem osiem osób (I Mojż. 6: 1-20).

CEL POTOPU

Diabeł równał siebie z Jehową i wynajdywał chytre plany, aby zniesławić imię Jehowy. Widział on, że Jehowa kazał Adamowi rozmnażać się i napęłnić ziemię i zdecydowany był przeszkodzić temu. Zabrał się do zepsucia rodzaju ludzkiego i zaludnienia ziemi ludem złym, który Bóg musiałby wytępić. Plan diabła był, jak się zdawało, bliski urzeczywistnienia. Gdyby się udał, wnioskował diabeł, to byłby to dowód, że on jest mocniejszy, a Jehowa słabszy. Wynik potopu, wytępienie wszystkich ludzi z wyjątkiem rodziny Noego, miało przeszkodzić szatanowi w urzeczywistnieniu jego planu i miało stać się usprawiedliwieniem imienia Jehowy. Z tego wynika, że potop w pierwszym rzędzie miał być usprawiedliwieniem imienia i Słowa Bożego, a bardzo ściśle były z tym związane sprawy dotyczące rodzaju ludzkiego i napęłnienia ziemi.

Dla swej wiary i posłuszeństwa był Noe w oczach Boga sprawiedliwy. Przez Pismo Św. nazwany jest kaznodzieją sprawiedliwości" (II Piotra 2: 5). Bóg rozkazał Noemu, aby zbudował arkę, co też Noe uczynił. Ta arka była obrazem Organizacji Bożej pod Chrystusem, jej Głową, która to Organizacja obejmuje członki Ciała Chrystusowego. Rodzina Noego przyjęła przestrożę, okazała jej należny szacunek, wierzyła w Boga, a jej wiara i posłuszeństwo zostały jej policzone jako sprawiedliwość. Przyjęta do arki została ocalona

i urządzona przed potopem. Bóg oświadczył, że przez zbudowanie arki chciał zachować przy życiu sprawiedliwych z pośród ludzkiej rodziny.

Rozkaz dany Adamowi rozmnażania się i napelniania ziemi może być wypełniony jedynie przez stworzenia sprawiedliwe i to musi się wypełnić, gdy źli zostaną z ziemi usunięci. Potop razem z jego zniszczeniem był więc obrazem Armagedonu, wielkiego dnia Boga Wszechmogącego i zniszczenia, które on sobą przyniesie

AKTORZY

A oto aktorzy owego dramatu proroczego: Lamech, który przedstawiał Jehowę Boga; Noe, który przedstawiał Chrystusa Jezusa i członki Jego Ciała, oraz arka, obraz organizacji Syjonu, której Głową i Budowniczym z Bożego rozkazu jest Chrystus Jezus; potop, obraz Armagedonu. Mamy wyraźne oświadczenie Pisma Św., że dramat ten już dawno został za-inscenizowany i zapisany, aby lud Boży na końcu świata, ku któremu się właśnie zbliżyliśmy, znajdując się na świecie, czerpał z tego dramatu pociechę i nadzieję (Rzym. 15: 4). Pełni ufności oczekujemy tedy, że Pan da nam zrozumienie tego proroczego dramatu, a jego zrozumienie umocni nas w gorliwości i nadziei naszej.

Członkowie rodziny Noego zostali przez potop przeniesieni, gdyż w arce znaleźli bezpieczeństwo. I oto powstaje pytanie, kogo reprezentują oni w tym dramacie proroczym? Pismo Św. dowodzi, że reprezen-

tuja oni „drugie owce” Pana (Jana 10: 16), to jest tych, których teraz nazywamy „Jonadabami”, a którzy stanowić będą „wielki lud” (II Król. 10: 15–23; Obj. 7: 9–17).

Trzej synowie Noego urodzili się na krótko przed potopem, a mianowicie w czasie, gdy Noe skończył był 500 lat życia. Podobnież pozaobrazowy Noe, Chrystus Jezus, rozpoczyna zbieranie swych „drugich owiec”, które tworzą „wielki lud”, na krótko przed Armagedonem. Od narodzenia Noego do narodzenia jego trzech synów upłynęło wiele czasu. Podobnież upłynęło wiele czasu od narodzenia Jezusa aż do ujawnienia Jonadabów, jego „drugich owiec”. Królestwo nastalo, a Jonadabowie występują i oceniają fakt, iż posiadają wielki przywilej świadczenia o Królestwie Bożym pod Chrystusem, jedynym środkiem wybawienia i usprawiedliwienia, będąc o nim pouczonymi i mając je całkowicie wspierać.

ZWŁOKA

Wnioskowano, że Bóg odłożył na sześć tysięcy lat ustanowienie swego Królestwa, iżby narodzić się mogła dostateczna liczba ludzi, którzy pomarliży a następnie zbudzeni z martwych, stanowili by dostateczną liczbę ludzi dla napełnienia ziemi. Ani rozum, ani jakiegolwiek wersety Pisma Św. nie upoważniają do takiego wnioskowania. O zwłoce nie może być mowy. Bóg dał jedynie sposobność diabłu, aby przed zniszczeniem jego organizacji miał czas do udowodnienia swego twierdzenia. A w ciągu tego czasu wybrał Bóg „lud

dla imienia swego". Członkowie tego ludu muszą być świadkami Jehowy, muszą więc wydawać świadectwo dla wypełnienia Bożego proroctwa w II księdze Mojżeszowej 9: 16, które zwrócone było do diabła.

WYBIERANIE WIELKIEGO LUDU

Aby ktoś mógł zostać przyłączony do Pana, trzeba przede wszystkim, aby wysłuchał poselstwa Prawdy. Następnie człowiek taki musi okazać wiarę czyli uwierzyć, że Bóg jest źródłem życia a Chrystus Jezus jego Zbawicielem, którego drogocenna krew wykupiła rodzaj ludzki, a wreszcie, że Chrystus jest Pełnomocnikiem Jehowy, przez którego Bóg życie rozdaje (Rzym. 10: 9-15). W roku 1918 przybył Pan Jezus do świątyni Jehowy, zgromadził koło siebie wiernych poświęconych, osądził ich, uznał za wypróbowanych, wprowadził do świątyni i nauczał ich. Potem wysłał ich, aby zwiastowali Jego poselstwo, iżby jego „drugie owce” słyszały je, uciekły do Niego i u Niego znalazły ochronę. Następnie zaczęły słuchać „drugie owce”. Ale dopiero w r. 1935 objawił Bóg ludowi swemu, że Jego „drugie owce” stanowią ziemską klasę, która ma wiecznie żyć na ziemi. Jakież dalsze kroki winny „drugie owce” teraz uczynić, aby osiągnąć ochronę Boga i Jego upodobanie?

Wszyscy, którzy stają się uczestnikami błogosławieństwa ofiary odkupienia, muszą się poświęcić Panu przez wyrażenie gotowości czynienia woli Bożej i wyznać tę swą gotowość przed innymi. To więc muszą uczynić Jonadabowie, czyli przyłączyć się do „ostatka”

i stać się świadkami dla Pana. Muszą oni znaleźć ochronę w Organizacji Bożej, co świadczy, iż w Organizacji tej muszą być zanurzeni, ochrzczeni i w niej skryci. Arka, którą na rozkaz Boży Noe zbudował, przedstawiała Organizację Bożą, a ci, co do arki weszli i w niej przed potopem schron znaleźli, zostali w taki sposób zachowani, a to był obraz chrztu, jako apostoł świadczy: „Arka . . ., w której mało, to jest ośm dusz zachowanych zostało w wodzie. Czego teraz chrzest wzorem będąc, zbawia nas . . .” (I Piotra 3: 20-21). Wypełniając tę część obrazu, zbudował Chrystus Jezus Główną Organizację Bożą, w której Jonadabowie przed organizacją szatana ukryci i całkowicie od niej oddzieleni, zanurzeni, ochrzczeni, czyli całkowicie pogrążeni być muszą. Pod ochroną organizacji Pana mają być bezpiecznie przeprowadzeni przez Armagedon (Sofon. 2: 1-4). Dlatego „wielki lud” musi znaleźć schronienie w pozaobrazowej arce, ukrywającej go przed światem.

Podobny obraz powstał, gdy Izraelici przechodzili przez morze Czerwone. Czytamy o tym: „A nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia, iż ojcowie nasi wszyscy pod obłokiem byli i wszyscy przez morze przeszli. I wszyscy w Mojżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu, i wszyscy tenże pokarm duchowny jedli, i wszyscy tenże napój [wodę] pili z opoki duchownej, która za nimi szła. (A tą opoką był Chrystus)” (I Kor. 10: 1-4).

Izraelici zostali tedy „ochrzczeni w Mojżesza”. Ci, co znaleźli ukrycie w arce, byli ochrzczeni w Noego. Mojżesz i Noe obaj przedstawiali Chrystusa Jezusa i

ego organizację, czym się okazuje, że wszyscy Jonadabowie znaleźć się muszą pod ochroną Organizacji, której Głową jest Chrystus. To jest obraz ich „miasta ucieczki” (IV Mojż. 35: 6–32), a w nim muszą pozostać aż do końca Armagedonu. Ich ocalenie w Armagedonie będzie dowodem, że Bóg patrzy na nich jako na sprawiedliwych. Posłuszni Izraelici znaleźli ochronę i bezpieczeństwo przed wodami Czerwonego morza. Ukryci w arce znaleźli schronienie i bezpieczeństwo, podczas gdy inni zaginęli. Każdy z tych obrazów przepowiedział Armagedon, w którego czasach ci, co są pod Chrystusem, znajdą ochronę i bezpieczeństwo, podczas gdy cały świat zaginie w ognistym ucisku, jakiego nigdy jeszcze dotychczas nie było. Jan Chrzciciel musiał powoływać się na ten chrzest w Noego i Mojżesza jako na obraz chrztu w Chrystusa, gdy mówił: „On [Chrystus] chrzcić was będzie Duchem świętym i ogniem” (Mat. 3: 11–12). „Ogień” odnosi się wyraźnie do Armagedonu, przed którego niszczącym działaniem ochronieni będą ci, co są pod Chrystusem i w Chrystusie. Jest to jeszcze jeden dowód, że nauka o powszechnej ochronie i o „powszechnym zbawieniu” w Piśmie Św. absolutnie żadnego nie znajduje oparcia, ale jest jedynie wybiegiem diabła dla odwrócenia serc ludzkich od Jehowy.

Ci, co jako Jonadabowie do Chrystusa uciekną i u niego znajdą ochronę, nadal szukać muszą sprawiedliwości i pokory, jako Pan nakazuje (Sofon. 2: 1–3). Muszą oni uczyć się poznawać wolę Bożą i starać się słuchać Jego przykazań. Muszą być wierni, muszą się całym sercem oddać Królestwu Bożemu i trwać w

odosobnieniu od świata, odmawiając udziału swego w świeckich sprawach ludzkich. Ci, co tak postępują, mają obietnicę Bożą, że zostaną przez Armagedon bezpiecznie przeniesieni.

ZLECENIE

Fakt, że boskie zlecenie „rozmnażania się i napełniania ziemi” dane było sprawiedliwemu Adamowi, zanim on jeszcze zgrzeszył, dowodzi ostatecznie, że nakaz ten może być wykonany jedynie przez ludzi sprawiedliwych, którzy żyją i w sprawiedliwości oraz w stosunkach sprawiedliwych płodzą dzieci. Któż więc może zlecenie to wykonać? Oczywiście, że nie „ostatek” (Rzym. 11: 5), ten bowiem jest duchowy, a jego mieszkanie jest w niebie.

Wielka masa ludu, jaki żył od dni potopu, była zła. Dzisiaj ziemia napełniona jest klasą ludzi bezbożnych, ludzi podobnych do tych, jacy napełniali ziemię przed potopem. Najbardziej niegodziwymi i bezbożnymi z pośród wszystkich są wodzowie religijni, osobliwie zaś ci, co tworzą rzymsko-katolicką hierarchię autorytatywną, która w sposób bluźnierczy domaga się dla siebie tego, co jedynie Bogu przystoi, a przytem wielce pohańbia imię Boga i zarówno świadków Jehowy jak i Jonadabów prześladowuje. Ta właśnie organizacja religijna jest głównym narzędziem szatana na ziemi. Oczywiście, że żaden z członków tej organizacji nie będzie miał nigdy do czynienia z wykonywaniem zlecenia Bożego. Nie ma najmniejszego powodu do przypuszczenia — i napewne brak ku temu

wszelkiej podstawy w Piśmie Św. —, aby Bóg takich, lub podobnych im ludzi, którzy byli złymi rozmyślnie, a Organizacją Jehowy gardzili i prześladowali ją, — miał kiedykolwiek zbudzić z umarłych. Wprawdzie Pismo Św. powiada, że ma być „zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych”, ale istnieje wielka różnica między tymi, którzy są niesprawiedliwi prawem dziedzictwa, a więc przez urodzenie, a tymi, którzy są złymi rozmyślnie i sprzeciwiają się Królestwu Bożemu. Ludzie, którzy teraz słyszą o Chrystusie jako swoim Zbawcy, ale nie chcą w Niego uwierzyć, pozostaną nadal pod przekleństwem śmierci, jak ew. Jana 3:36 wyraźnie oświadcza. Potop miał na celu oczyszczenie ziemi od złych i tak samo służy temu samemu celowi Armagedon, mający ziemię uwolnić od dzisiejszych złych ludzi. Dlaczego bowiem bezbożnicy mieliby wogóle zmartwych wstawać, aby kazić ziemię i dalej szydzić z świętego imienia Bożego? Nie ma najmniejszego powodu do przypuszczenia, że Bóg udzieli im „jeszcze jednej sposobności”.

Niezależnie wszakże od zagadnienia, kto ma powstać z martwych w zmartwychwstaniu ogólnym, ludzie nie powstaną jako sprawiedliwi mężowie i niewiasty.

U końca potopu Noe i jego rodzina byli jedynymi ludźmi, jacy pozostali przy życiu. Bóg uznał tych osiem osób za sprawiedliwych, ponieważ wierzyły w Niego i słuchały Go. Przedstawiały one tę klasę ludzi, których u końca Armagedonu uzna Bóg za sprawiedliwych.

ZLECENIE PONOWIONE

Gdy po potopie Noe opuścił arkę, złożył Panu ofiarę i „Jehowa zawoniał wonności wdzięcznej [wonności uspokojenia]”, jako powiada Pismo Św. (I Mojż. 8:21). To zdaje się jasno wskazywać na pociechę i spokój, które nastaną, gdy minie Armagedon, a ziemia będzie całkowicie oczyszczona od wszystkich złych. Złożone przez Noego ofiary były również częścią obrazu proroczego, a oznaczają one, że po Armagedonie wszyscy ludzie na ziemi będą Jehowie oddani. Właśnie wtedy, gdy Noe składał Bogu ofiarę, wydał Bóg swoje zlecenie ponownie: „I błogosławił Bóg Noego i synów jego, i rzekł im: Rozradzajcie się i rozmnażajcie, i napelniajcie ziemię!” (I Mojż. 9:1). Słowa te muszą również należeć do dramatu proroczego i przepowiadają, w jaki sposób Bóg wykona swoje zrządzenie po Armagedonie, aby zaludnić ziemię ludźmi sprawiedliwymi. Ponowne wydanie tego nakazu odnosiło się do ludzkich stworzeń sprawiedliwych, co jeszcze raz świadczy, że tylko stworzenia sprawiedliwe zlecenie to wykonać mogą. Ponieważ członkowie wielkiego ludu będą jedynymi, którzy Armagedon przeżyć mają i ponieważ dla ich wiary i posłuszeństwa Bóg uzna ich za sprawiedliwych, przeto z tego wynika, że Bóg do przeprowadzenia swego zlecenia chce użyć ich dla napelnienia ziemi.

Tylko osiem osób przeżyło potop, a dzisiaj po upływie niewielu krótkich stuleci ziemia napelniona jest ludźmi, którzy liczą się na miliony, a którzy pod wpływem diabła prawie wszyscy są źli. Jeśli choćby

parę milionów przeżyje Armagedon, ileż nieliczne te miliony będą mogły wykonać w ciągu tysiącletniego Królestwa pod kierownictwem Chrystusa Jezusa! Jest całkiem pewne, że nakaz Boga napełnienia ziemi wykonany być musi, bo słowo Jego wyszło, a nie wróci do Niego próżne. Z tego wynika, że zlecenie zostanie wykonane w ciągu tysiącletniego Królestwa, a mianowicie przez stworzenia ku temu wyznaczone.

ZAWARCIE ZWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH

Jeśli wnioski te odpowiadają Pismu Św., to wynikałoby z tego, że owi mężowie i niewiasty, którzy stanowią wielki lud", zenić się będą i płodzić dzieci w sprawiedliwości i dla żywota. Są dziś na ziemi Jonadabowie, którzy są Panu oddani i niewątpliwie okażą się wiernymi. Czy byłoby to zgodne z Pismem Św., aby się żenili już teraz i zaczęli płodzić dzieci? Nie — brzmi odpowiedź — poparta przez Pismo Św. Ale wróćmy do proroczego obrazu! Synowie Noego i ich żony nie mieli dzieci ani przed potopem, ani podczas potopu, zanim wody poopadały, a ziemia oschła. Z sprawozdania widać, że upłynęły dwa lata po potopie, zanim znowu zaczęły rodzić się dzieci (I Mojż. 11: 10-11). Nie ma też żadnego dowodu w Piśmie Św., że do arki dostały się jakie dzieci, lecz jest jedynie mowa o tym, że weszło do niej osiem osób: „I rzekł Pan do Noego: Wnijdź ty i wszystek dom twój do arki, bom cię widział sprawiedliwym przed obliczem moim w narodzie tym” (I Mojż. 7: 1). To nam dowodzi, że klasa tych, których przedstawiają wzięci do arki, zostanie

uznana za sprawiedliwą na podstawie swej wiary i posłuszeństwa, co wynika z tego, że zostaną przeprowadzeni przez Armagedon. Pismo Św. popiera w całej pełni wnioskowanie, że napełnienie ziemi ma się dokonać nie przed Armagedonem, ale dopiero po nim. Takie wnioskowanie popierają również słowa Jezusa: „A biada brzemionym i piersiami karmiącym w one dni!” (Mat. 24: 19).

Jonadabowie mają wielki przywilej poznania, że Królestwo już nastało, i że jeśli żyć pragną, im właśnie przypada w udziale święty obowiązek wspierania Królestwa i czynienia tego, co Pan im nakazał, a mianowicie szukania sprawiedliwości i pokory, połączenia się z „ostatkiem” i świadczenia światu o Królestwie Bożym pod władzą Chrystusa. Daleko lepiej dla nich będzie, gdy pozostaną bez brzemion i hamulców, aby mogli czynić wolę Pana, jako im Pan rozkazuje, a także, aby ich w Armagedonie nie hamowało.

Niektórzy z pośród Jonadabów, którzy Panu i Królestwu oddani są całkowicie, mają dzieci i mogą ich mieć jeszcze więcej. Czego należy od nich oczekiwać? Rodzice mają obowiązek nauczania dzieci prawdy o Królestwie i prowadzenia ich w taki sposób, aby i one szukały sprawiedliwości i pokory. Jeśli dzieci to czynią, stają się także uczestnikami obiecannej ochrony Bożej. Dzieci, które rodzą się teraz, wydane są na niebezpieczeństwo wpływów szatana i jego organizacji, a jedyną ochroną ich jest, aby były pouczane i aby poświęciły się Bogu i Jego organizacji Królestwa. Muszą one szukać sprawiedliwości i pokory, starając

się zrozumieć wolę Bożą i czynić ją. Dlatego też Jonadabowie-rodzice mają wielką odpowiedzialność, aby dzieci swoje nauczali należycie i wiedli je drogą prawą aż do lat ich osobistej odpowiedzialności, gdy dzieci takie same działać muszą, o ile chodzi o sprawowanie służby Bożej. Chociaż nie jest to obowiązkiem Pomazanych, aby mieli wyszukiwać i nauczać dzieci innych ludzi, nie poświęconych, to jednak powinni to uważać za wielki przywilej, aby dzieci innych ludzi przychodzące do nich i szczerze prawdy szukające, odpowiednio pouczali. Obowiązku tego dowodzi fakt, że w święto tygodni i w święto kuczek Izraelici zbierali się, przyczem obcy i ich dzieci byli przez nich przyjmowani i nauczani, co Poświęconym naszych czasów służyć ma za drogowskaz. (V Mojż. 16: 9-15).

PO ARMAGEDONIE

Zgrzeszywszy, Adam i Ewa nie mogli wypełnić zlecenia Bożego. Po Armagedonie nie będzie na ziemi ludzi, którzy rozmyślnie wykraczają przeciwko Zakonowi Bożemu. Zwyródniałe potomstwo Adama będzie wtedy wymarłe i dlatego nie będzie mogło wywierać wpływu na żyjących. Szatan będzie spętany a wszelki zgubny jego wpływ będzie usunięty. Religiantów czy też organizacyj religijnych na ziemi, które źle oddziaływały na dzieci, już nie będzie. Chrystus Jezus, któremu rodzaj ludzki podporządkowany będzie bez ograniczeń, wykona to, czego Lucyfer z winy swej nie wykonał. To świadczy bardzo jasno, że zlecenie Boże napełnienia ziemi ludem sprawiedliwym, wykonane

być może i wykonane będzie. Oznacza to usprawiedliwienie imienia Jehowy i będzie to dowodem, że szatan jest kłamcą.

Dla doskonałego Adama i Ewy było rzeczą właściwą i słuszną mnożyć się i płodzić dzieci, więc będzie to w harmonii z wolą Bożą, aby członkowie „wielkiego ludu” jako sprawiedliwi, po Armagedonie żenili się i wydawali na świat dzieci. Rada dotycząca małżeństwa, jaką znajdujemy w 7 rozdziale I Listu do Koryntów nie odnosiła się do Adama doskonałego i jego żony i nie dotyczy „wielkiego ludu” po Armagedonie.

Zdaje się, że nie ma w Piśmie Św. żadnego powodu, dla którego małżeństwa Jonadabów, zawarte już przed Armagedonem a mające przeżyć Armagedon, miałyby ulec rozwiązaniu. Jeśli więc żyją dziś Jonadabowie żonaci, to niechaj z radością wyglądają dalszego ciągu swego współżycia małżeńskiego po ukończeniu Armagedonu, po którym to czasie dane im przez Boga uzdolnienia będą mogli wykorzystywać. Mogą teraz poznawać i pojmować wielki przywilej, jakie to będzie potem błogosławieństwo i szczęśliwość żyć razem i ku chwale Bożej w sprawiedliwości płodzić i rodzić dzieci.

Jonadabowie, którzy teraz myślą o zawarciu małżeństwa, uczynią, zdaje się lepiej, gdy poczekają parę lat, zanim ognista burza burza Armagedonu przeminie, aby potem wejść w stosunki małżeńskie i korzystać z błogosławieństw, związanych z uczestnictwem w napełnianiu ziemi sprawiedliwymi dziećmi.

Niechajże Jonadabowie spokojnie, trzeźwo i z głęboką radością spojrzą na cudowną przyszłość leżącą przed nimi! Niezmienny nakaz Jehowy zmierza ku temu, aby ziemia została napelniona ludem sprawiedliwym, który trwając w sprawiedliwości ma od Jezusa Chrystusa otrzymać życie wieczne. Dalej, że ci, co przeżyją Armagedon, a tworzą „wielki lud”, w oczach Boga będą sprawiedliwymi i otrzymają cudowny przywilej wykonania zlecenia, które najpierw udzielone zostało Adamowi, a stanie się to pod nadzorem sprawiedliwego Władcy, Chrystusa Jezusa, który wszystkich, co życie otrzymają, życiem obdaruje. Że „wielki lud” i dzieci jego członków, żyć mają w pokoju i radości po wszystkie czasy i już nigdy nie będą musieli bać się śmierci, lecz że ci wierni razem z książętami ziemi, na której dźiać się ma wola Boża jako i w niebie, zaznają szczęścia rządów sprawiedliwych. To wszystko stało się możliwym przez bezwarunkowe posłuszeństwo Jezusa Chrystusa aż do śmierci, przez Jego zmartwychwstanie i Jego Królestwo.

Co powinni Jonadabowie czynić obecnie? Powinni całkowicie poświęcić się sprawom Królestwa Chrystusowego i troszczyć się o to, aby ich środki służyły chwale Boga i Jego Królestwa. Jako towarzysze członków ostatka Ciała Chrystusowego, istniejącego obecnie na ziemi, Jonadabowie powinni przyłączyć się do niego i energicznie wydawać przed ludźmi świadectwo, komunikować im przestroę i opowiadać o błogosławieństwach Królestwa, jakie spłyną na posłusznych. Wierni, którzy żyli od Abła aż do Jana Chrzciciela, z utęsknieniem wyglądali sprawiedliwych

rządów Boga i ofiarowali wszystko, aby pod tymi rządami znaleźć się mogli. A oto pełne chwały Królestwo jest tuż i niebawem władztwo swe rozszerzy bez ograniczeń, więc ci, co Boga miłują, z radością uczynią wszystko, co jest w ich mocy, aby i innym opowiadano o błogosławieństwach tego Królestwa. Jest to Królestwo Boże pod Chrystusem, które wszystkiemu należącemu do organizacji szatana wrogo się przeciwstawia, a Jonadabowie muszą bezkompromisowo stanąć po stronie Pana i Jemu oraz Królestwu Jego służyć każdej chwili.

ZBAWIENIE

Dzieci zrodzone z Jonadabów przed Armagedonem, muszą znaleźć się pod zbawicielską ochroną, ustanowioną przez Chrystusa Jezusa. Ponieważ rodzice tych dzieci są niedoskonalimi, przeto dzieci przychodzące na świat obciążone są niedoskonałością. Dzieci te winny być przeto pouczone przez rodziców i dla osiągnięcia żywota muszą być posłuszne Panu. Dzieci, które urodzą się po Armagedonie, muszą również należeć do Chrystusa Jezusa, ponieważ cenę odkupienia zapłacił On za wszystkich, a więc także i za nie. Jest On „Ojcem wieczności”, rozdającym życie i nie ma żadnego innego Imienia, w którym ludzie znajdowaliby życie.

POSŁUSZEŃSTWO

Wszystcy, którzy otrzymają życie, muszą wierzyć w Pana i słuchać Go (Jana 3: 36). Dlatego dzieci zro-

dzzone z „wielkiego ludu”, muszą być wierne i muszą być bezwzględnie posłuszne sprawiedliwemu Panu. Na rodzicach spoczywać więc będzie odpowiedzialność za należyte pouczanie dzieci, dopóki nie dojdą do wieku osobistej odpowiedzialności, kiedy to same przejmą odpowiedzialność za siebie i będą musiały być posłuszne. Pismo Św. wykazuje, że każdy urodzony człowiek pod panowaniem sprawiedliwych stosunków będzie miał całkowitą i sprawiedliwą sposobność okazania wobec Boga swej rzetelności. Biblia potwierdza wniosek ostateczny, że po Armagedonie żadne małe dziecko już nie umrze. Bo jakież cel miałoby rodzenie się dziecka, gdyby ono jako niemowlę umrzeć miało? Zdaje się, że ten punkt ustala Pismo Św. dość jasno. Bóg powiada przez swego proroka: „Nie będzie tam więcej nikogo w wieku dziecięcym, ani starca, który by nie dopełnił dni swoich; bo dziecię we stu latach umrze, ale grzesznik, choćby miał sto lat, przeklęty będzie” (Iz. 65: 20).

Proroctwo to odnosi się do klasy duchowej jak następuje: liczba sto jest pomnożeniem dziesięciu przez dziesięć, a liczba ta wskazuje na ziemską doskonałość. Wierny „ostatek”, zachowując nieskazitelność swoją, upoważnia do powiedzenia o nim, że na ziemi otrzymał wszystko, co tylko otrzymać mógł i może przeto mieć świadomość, że nieprzyjacieli zniszczyć go nie zdoła. Gdyby który rozmyślnie stał się grzesznikiem, to umrze jako przeklęty i nikt oplakiwać go nie będzie.

Co zaś do dzieci „wielkiego ludu”, to Bóg daje zapewnienie, że wzrosną one w stosunkach sprawied-

liwych, że nic im zaszkodzić nie może i że żyć będą dalej, dopóki nie posiedzą pełnej sposobności do okazania swej nieskazitelności. Ponieważ dziesięć razy dziesięć jest sto — symbol ziemskiej pełni pod każdym względem —, przeto musi to oznaczać, że dziecko nie umrze jako niemowlę, a nawet wogóle umrzeć nie ma, dopóki nie osiągnęło całkowitej sposobności do okazania swej nieskazitelności. Jeśli wszakże po dostatecznej sposobności taki potomek rozmyślnie staje się grzesznikiem, to ma umrzeć jako przeklęty. Nie znaczy to, aby jego życie miało zostać ograniczone do lat stu, lecz że ma on mieć całkowitą ziemską sposobność do życia, nawet, gdyby było potrzeba pięciu set lat czy choćby tysiąca lat, aby mógł wykazać swoje całkowite oddanie się Panu.

Nikt nie będzie opłakiwał śmierci przeklętego, ponieważ wszyscy żyjący będą sprawiedliwi i cielce radować się w Jeruzalemie (Organizacji Bożej), a weselić się będą w ludzie moim, a nie będzie słyhać w nim głosu płaczu i głosu narzekania” (Iz. 65: 19). W proroctwie Ezechiela, 24: 16–17 dał Bóg wyraźny nakaz, aby żaden sprawiedliwy nie smucił się i nie opłakiwał śmierci człowieka rozmyślnie złego. Jest to mocny potwierdzający dowód, że żadne małe dzieci jako takie umierać nie będą i dlatego śmierć potomstwa nie będzie rodzicom sprawiała boleści. Dzieci takie rodzić się będą dla życia i muszą żyć aż do czasu osiągnięcia lat osobistej odpowiedzialności. Dla tych, co stanowić będą „wielki lud”, stanie się to źródłem dużej pociechy i pokrzepienia, gdyż będą mogli cieszyć się wyczekiwaniem czasów, gdy posiedzą

przywilej płodzenia dzieci w sprawiedliwości, a przez te dzieci nigdy nie zaznają smutku. Jehowa mówi dalej: „Oto ja tworzę niebiosa nowe i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce ... Oto ja stworzę Jeruzalem na radość, a lud jego na wesele” (Iz. 65: 17–18). Apostoł Piotr pisał: „Nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” (II Piotr 3: 13). „Nowe niebiosy” składają się z Chrystusa Jezusa i Jego domu królewskiego i ku radości Jehowy już są stworzone i zbudowane (Ps. 102: 17). Wierni książęta (Ps. 45: 17), „wielki lud” i ich dzieci, tworzyć będą „nową ziemię”, na której sprawiedliwość i trwała radość mieszkać mają. Zgodnie z tym jest napisane: „I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: oto przybytek Boży z ludźmi i będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem Jego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem ich. I otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich” (Obj. 21: 3–4). Stan taki zaistnieje już na początku tysięcletniego panowania, zamiast kazać czekać na siebie aż do końca tego okresu. Dlatego powiada prorok o nowej ziemi Bożej: „A nie będzie słyhać w niej głosu płaczu i głosu narzekania”. Oczywiście, że prawdy te są dla Jonadabów mocnym bodźcem, aby podejmowali wszelkie wysiłki, iżby w Królestwie znaleźć ochronę i bezpieczeństwo.

ZMARTWYCHWSTANIE

Ludzie, którzy pomarli i zmartwychwstaną, muszą otrzymać pełną i sprawiedliwą sposobność do życia,

ale z zleceniem napełnienia ziemi nie będą oni mieli nic wspólnego. Zostaną zbudzeni z martwych jako ludzie niedoskonali, muszą być doprowadzeni ku sprawiedliwości i po okazaniu całkowitego posłuszeństwa otrzymają życie. Nie ma powodu do przypuszczania, że miało by to trwać tysiąc lat i nie ma też dowodu biblijnego, że zmarłychwstanie ogólne miało by nastąpić podczas tysiącletniego panowania. Przeciwnie, jest napisane: „A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat” (Objaw. 20: 5). Chociaż co do autentyczności tego tekstu dużo stoczono sporów, to jednak ważkość tego świadectwa przemawia za jego prawdziwością. Bóg kazał zachować w Biblii to miejsce. Ponieważ zmarłychwstanie oznacza powstanie do pełnego życia, przeto przy zmarłychwstaniu ogólnym nakaz Boży będzie już całkowicie wykonany i Raj będzie wznowiony. Wtedy ukaże się łotr z krzyża, jako mu Jezus obiecał. Ukażą się też wszyscy zmarli, którzy są w swych grobach, czyli ci, co są w pamięci Bożej — ale nie ukażą się bezprawni. Ani Judasz Iszkariota, ani rzymsko-katolicy hierarchowie, jak również i inne „kozły”, z pewnością nigdy nie zostaną zbudzeni z martwych. Chrystus Jezus wydał na nich ostateczny wyrok potępiający i powiada, że pójdą oni na wieczne odosobnienie (Mat. 25: 33, 41-46). Zdobądź „Strażnicę”, która omawia teksty Pisma Św. na ten temat i badaj je uważnie. Będziesz miał dość powodów ku radości, a jeśli będziesz wierny, radość twoja nigdy się nie skończy. Każdy miłujący Pana powinien stać się stałym czytelnikiem „Strażnicy”.

STRESZCZENIE

Kto się poświęcił czynieniu woli Bożej, powinien zapamiętać pewne prawdy, które teraz zostają objawione. Do prawd tych należy także następująca: jest to nakazem Jehowy, aby ziemia została napelniona ludem sprawiedliwym. To się ma stać. Żaden człowiek niesprawiedliwy nie może mieć udziału w wykonaniu tego nakazu. Adam był sprawiedliwy, gdy otrzymał ten nakaz, ale stał się niesprawiedliwym i stracił wszystko. Nakaz ten dany ponownie Noemu i jego synom, był proroczym obrazem, który stać się ma rzeczywistością. Potop miał na celu oczyszczenie ziemi z ówczesnej niegodziwości. Był on obrazem proroczym i znajdzie swe wypełnienie w bitwie Armagedonu, która oczyści ziemię z wszelkiej niegodziwości.

Czasu, jaki opłynął od ponownego nakazu danego Noemu aż do nadejścia Królestwa Bożego, użył Bóg między innymi do wybrania „ludu Imieniu swemu” (Dz. Ap. 15: 14). Tak wybranym nakazał Bóg, aby byli Jego świadkami, aby głosili Jego imię i Jego Królestwo całej ziemi i aby to czynili bezpośrednio przed Armagedonem. To „zdumiewające dzieło” jest właśnie obecnie w toku i niedługo będzie ukończone. Religianci, główne narzędzie szatana na ziemi, przeciwstawiają się temu dziełu z wielką zaciekłością, ale zgodnie z wolą Bożą dzieło to będzie dokonane. Bezpośrednio potem nastąpi bitwa Armagedonu, w którym to czasie zostaną zniszczone wszystkie instytucje religijne, jak również wszyscy, co posługują się religią, aby bluźnić imieniu Bożemu i szydzić z Niego,

a cześć ludzi. Znaczy to, że wielka instytucja religijna, hierarchia, z pewnością przegra i zginie na zawsze. Jest dużo ludzi, którzy znajdują się pod tą organizacją lub w jej łonie, ale są szczerzy. Muszą oni zostać ostrzeżeni, musi im być dana sposobność usłyszenia świadectwa, aby mogli poszukać dla siebie bezpiecznego miejsca pod organizacją Bożą. Obowiązek przestrzeżenia tych ludzi i dania im świadectwa, włożył Bóg na „ostatek” i ich towarzyszków, Jonadabów. Do nich to mówi Pan: „Przestrzeż ich ode mnie. Kto przyjmie przestrożę, zachowa duszę swoją. Ale jeśli nie dasz ostrzeżenia, odpowiedzialny będziesz za takich, którzy giną, nie usłyszawszy przestrogi” (Ezech. 33: 5-9). Armagedon jest blisko, a zakończenie „zdumiewającego dzieła” jest jeszcze bliższe. Musimy się śpieszyć z wykonywaniem tego dzieła. Żaden poświęcony nie będzie się obawiał szyderców i prześladowców. Ci, co są oddani Jehowie, polegać będą na Jehowie i Chrystusie Jezusie i nieustraszenie dążyć będą na przód, poświęcając się „zdumiewającemu dziełu”. Ci jedyni, co przeżyją Armagedon, będą wiernymi dziećmi Boga i ludźmi, którzy uciekną do Królestwa Pańskiego i dlatego przeniesieni zostaną przez wielki ognisty chrzest Armagedonu. Ci będą potem stać przed Panem jako sprawiedliwi mężowie i niewiasty, tworząc „wielki lud”. Pełen głębokiej radości pomyśl o cudownym przywileju, jaki potem będzie udziałem członków „wielkiego ludu”, a mianowicie o wykonaniu boskiego nakazu napełnienia ziemi sprawiedliwym rodzajem ludzkim. Będą się żenić i wydawać na świat dzieci w sprawiedliwości, a żadne z ich dzieci nie

umrze, ale wszystkie urosną i otrzymają pełną i sprawiedliwą sposobność dowiedzenia Bogu swej osobistej nieskazitelności. A gdy to uczynią, żyć będą wiecznie.

Pod rządami Chrystusa Jezusa i panowaniem sprawiedliwych mężów na ziemi, czyli książąt, „wielki lud” w ciągu tysiącletniego panowania wykonywać będzie nakaz Boży aż do napełnienia ziemi, wychowując rodziny swoje w sprawiedliwości. I to także przyczyni się do usprawiedliwienia boskiego Imienia jako dowód, że Bóg może osadzić na ziemi ludzi, którzy dochowują mu wierności i że jest On w stanie zaludnić ziemię ludźmi sprawiedliwymi.

Ponieważ pod koniec tysiąca lat ziemia będzie napełniona, nie będzie już sposobności zawierania małżeństw, zakładania rodzin i wychowywania dzieci. Gdy ci, co śpią w prochu ziemi, zostaną zbudzeni i dana im będzie sposobność do okazania posłuszeństwa, to otrzymają życie wszyscy prawdziwie posłuszni, którzy okazali się godnymi udziału w zmartwychwstaniu i w onym „świecie bez końca” (Łuk. 20: 35-36). Wspañiała perspektywa, jaką teraz mają „drugie owce” Pańskie, jest dla nich cudownym bodźcem gorliwości i wierności. Zgodnie z tym pokazuje Pismo Św., że „wielki lud”, który teraz przybywa do Pana, jest pełen gorliwości i Bogu i Chrystusowi służy we dnie i w nocy (Obj. 7: 9-15). Przez wiarę widzieli wierni prorocy Boży pełne łaski zarządzenia Boże ustanawiające Królestwo Sprawiedliwości i radowali się wielce. Chętnie znosili wszelkiego rodzaju prześladowania, aby tylko mieć udział w rządach sprawiedliwych. Musieli jednak czekać aż do nadejścia Króle-

stwa. Teraz oto niedługo powrócą, aby cieszyć się błogosławieństwami tego Królestwa i uczestniczyć w nim. Ci, co zostali zabrani ze świata, którzy stali się członkami Ciała Chrystusowego, radowali się zawsze, iż było im danym cierpieć prześladowania, aby mieć udział w zmartwychwstaniu Chrystusa Jezusa i w usprawiedliwieniu imienia Jehowy. Ich ostatnim obowiązkiem na ziemi jest dowieść swej wierności przez świadczenie o imieniu Jehowy i Jego Królestwie, podczas gdy diabeł i jego pomocnicy zasypują ich szyderstwami i prześladowaniami. „Drugie owce” Pana muszą być w całkowitej harmonii z Panem i z „ostatkiem”. Nikt z pośród nich nie może tracić ani chwili czasu, ani żadnej sposobności, aby okazywać Panu posłuszeństwo przez głoszenie Jego Królestwa. Królestwo to jest tuż, a całkowite pewne zwycięstwo uwieńczy Króla, Chrystusa Jezusa, i tych, co są z Nim. Ziemia ma być napelniona sprawiedliwymi ludźmi, a ci wierni, teraz żyjący Jonadabowie, nie mają umrzeć, ale mają mieć udział w wykonaniu nakazu czyli w dziele zaludnienia ziemi sprawiedliwymi ludźmi. Wszystko to stanie się ku nieprzemijającej chwale Jehowy i usprawiedliwieniu Jego imienia.

Dzisiaj rzymsko-katolicka hierarchia i jej sprzymierzeńcy walczą rozpaczliwie z Bogiem i Jego Królestwem, starając się przeszkodzić ludziom w dowiadywaniu się, że niebawem Pan zniszczy złych, a uszczęśliwi nieskończonymi błogosławieństwami tych, co Mu są posłuszni. Okoliczność, że religianci tak zaciekle zwalczają poselstwo Boże, jest jeszcze jednym dowodem, że Armagedon jest blisko. Przeto radujemy

się wielce z tych przeciwnieństw, bo jesteśmy pewni, że Pan odniesie całkowite zwycięstwo nad złymi, a sługom swoim da życie. Odtąd przechodzimy w tej wyprawie do ofensywy. Naprzód tedy, bojownicy Boga, a w marszu swym śpiewajcie nieustannie chwałę Jehowy i Jego Króla!

—:—

D O D A T E K

Hitler i Papież

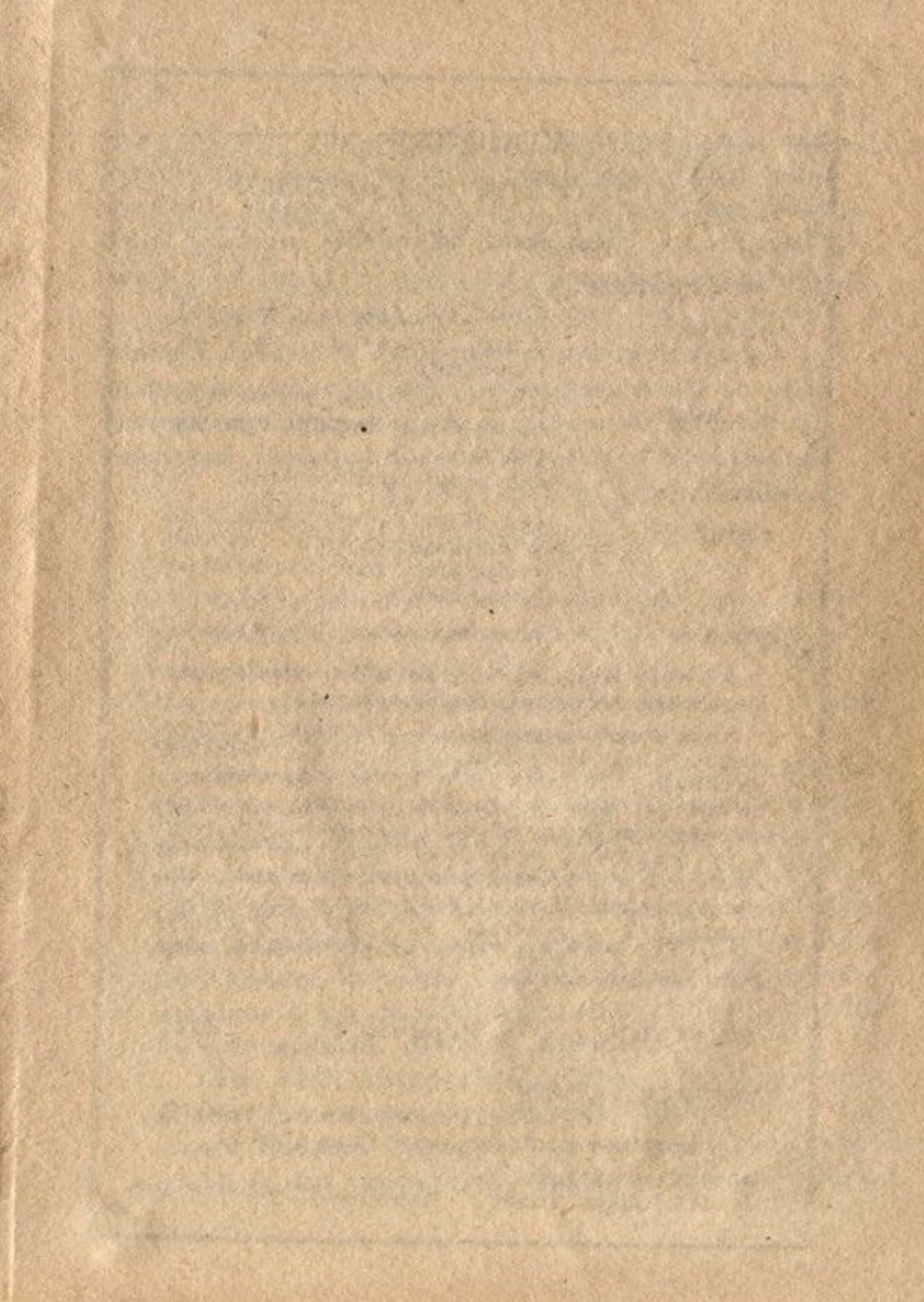
Następujące oświadczenie, napisane przez pewnego katolickiego księdza w Berlinie i zamieszczone w czasopiśmie „Deutscher Weg” z d. 29. maja 1938 r. jest dowodem sprzysiężenia między papiestwem a hitlerowskim totalitarnym rządem Rzeszy.

„Istnieje teraz *jeden* kraj na świecie, w którym tak zwani „Badacze Pisma Św.” [Świadkowie Jehowy] są zakazani. Krajem tym są Niemcy! Rozwiązanie tej sekty, która w Niemczech zapuściła była głębokie korzenie, doszło do skutku nie za Brüninga, aczkolwiek kościół katolicki za czasów Brüninga domagał się tego. „Najbardziej katolicki kanclerz Rzeszy” odpowiadał wszakże, że nie posiada takiej ustawy, która pozwalała by mu rozwiązać „Badaczy Pisma Św.”

Gdy Adolf Hitler objął władzę, a episkopat niemiecki ponowił swą prośbę, rzekł Hitler: — Ci tak zwani „Badacze Pisma Św.” są siewcami niepokoju; zakłócają oni harmonijne współżycie Niemców; uwa-

zam ich za fuszerów; nie ścierpię, aby niemieccy katolicy byli w taki sposób zohydzani przez tego amerykańskiego „sędziego” Rutherforda; rozwiążę „Badaczy Pisma Św.” w Niemczech; ich mienie przekażę ludowej Opiece społecznej; wszystkie ich pisma każę skonfiskować! [Do tego dodał ów ksiądz]: Brawo!

Amerykańskiemu episkopatowi w Stanach Zjednoczonych, także kardynałowi Mundeleinowi, nie udaje się jednakże usunąć z rynku księgarskiego książek Rutherforda, w których kościół katolicki jest szkalowany.”



Podobny do Sodomy i Gomory

jest teraz cały świat

w dziedzinie

polityki	pełen wymuszeń, korupcji, zadróści, nienawiści, nieufności i ciemństwa;
społecznej	pełen morderstw, samobójstw, uprowadzeń, zbrodni i bandytyzmu;
finansów	tuż przed bankructwem;
religji	bez Boga i bez nadziei, ale pełen sprzecznych wyznań, warjackich nauk i spasyłych kaznodziei;
rządów	haniebne fiasko, bez wyjątku!

Jest jednak *jedno* wyjście, ale tylko *jedno jedyne*, mianowicie *Królestwo Boże na ziemi*.

Niech Państwo zamówią cały komplet nadzwyczajnych książek sędziego Rutherforda, dokładnie objaśniających Słowo Boże, Bibliję, i stawiających ludowi przed oczy wspaniałą nadzieję zdobycia szczęśliwego życia, pokoju i zdrowia na tej ziemi i to w bliskiej przyszłości. Cały ten komplet składa się z 8 książek w oprawie płóciennej, tłoczonej złotem. Wszystkie wysyłamy za nadesłaniem zł. 17.—, fr. franc. 42.—, \$ 2 80; 4 książki za zł. 9.—, fr. franc. 22.—, \$ 1.40. Kosztów przesyłki nie doliczamy.

STRAŻNICA ul. Rzgowska 24 Łódź 7

TOUR DE GARDE
129 Fbg. Poissonnière Paris IX
pocztowe konto czekowe Paris 1310-71

WATCH TOWER
117 Adams Street, Brooklyn N. Y., U. S. A.

STRAŻNICA Towarzystwo Biblijne i Broszur

Biuro główne:

117 Adams St., Brooklyn. N. Y., U. S. A.

W innych krajach:

Afryka połudn.,	Boston House	Capetown
Afryka zachodnia,	71 Broad St., Box 695	Lagos, Nigeria
Anglja,	34, Craven Terrace	London W. 2
Argentyna,	Calle Cramer 4555	Buenos Aires
Australja,	7 Beresford Rd.	Strathfield, N. S. W.
Austrja,	Halbgasse 26.	Wien VII
Belgia,	66 rue de l'Intendant.	Bruxelles
Brazylja,	Av. Celso Garcia 931.	St. Paulo
Chile,	Avda. Buenos Aires 80 (Blanqueddo)	Santiago
Chiny,	Box 1903	Shanghai
Czechosłowacja,	Tylova ul. 16.	Praha-Smichov
Dania,	Søndre Fasanvej 54	Kjöbenhavn
Estonja,	Suur Tartu Maantee 72/3.	Tallin
Filipiny,	1132 Rizal Ave	Santa Cruz, Manila
Finlandja,	Väinämöisenkatu 27.	Helsinki
Francja,	129. Faubourg Poissonnière,	Paris IX
Grecja,	Lomhardu 44.	Ateny
Gujana bryt.	Box 197.	Georgetown, Demerara
Hawaj,	1228 Pensacola St.	Honolulu, T. H.
Hiszpanja,	Calle de Cadarso 11.	Madrid
Holandja,	Campaan 28.	Heemstede
Indje,	40 Colaba Rd.,	Bombay 5
Jamaika, B. W. I.,	151 King St.	Kingston
Japonja,	58 Ogikubo 4-Chome	Tokyo, Suginamika
Jawn,	Post Box 59.	Batavia Centrum
Kanada,	49 Irwin Ave.	Toronto 5
Litwa,	Aukštaičių g-vė 8 b. 1.	Kaunas
Lotwa,	Cesu iela 11 Dz. 25.	Rīga
Meksyk,	Calzada de Melchor Ocampo 71	Mexico, D. F.
Niemcy,	Fuchsberg 4/5.	Magdeburg
Norwegja,	Inkognitogaten 28 b.	Oslo
Nowa Zelandja,	Box 252.	Wellington
Polska,	ul. Rzgowska 24.	Łódź
Rumunja,	St. Crișana Nr. 33.	București 2
Straits Settlements,	(Malakka), Post Box 566	Singapore
Szwajcaria,	Allmendstrasse 39.	Bern
Szwecja,	Luntmakaregatan 94.	Stockholm
Trinidad B. W. I.,	Box 194.	Port of Spain
Węgry,	Zsigmond ul. 68.	Budapest